

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 70. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 26 czerwca 2014 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2014

TREŚĆ

70. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 26 czerwca 2014 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Iwona Guzowska. 271

Zmiana porządku dziennego

Marszałek. 271

Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek. 272

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek. 273

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (cd.)

Głosowanie

Marszałek. 274

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek. 274

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek. 274

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o:

1) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw,

2) rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek. 274

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004-2015” (cd.)

Głosowanie

Marszałek. 275

Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym (cd.)

Głosowanie

Marszałek. 275

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., oraz Protokół, sporządzony w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., podpisanego w Abu Zabi dnia 11 grudnia 2013 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek. 275

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Bermudów (zgodnie z upoważnieniem Rządu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej) o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Uzgodnień końcowych dotyczących interpretacji oraz stosowania Umowy, podpisanych w Londynie dnia 25 listopada 2013 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek 276

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Brytyjskich Wysp Dziewiczych o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu i Wspólnej Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Brytyjskich Wysp Dziewiczych, podpisanych w Londynie dnia 28 listopada 2013 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek 276

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Kajmanami o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Londynie dnia 29 listopada 2013 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek 276

Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisanej w Dubrowniku dnia 9 lipca 2010 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek 277

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku powoda Moniki Kujawy reprezentowanej przez

advokat Elżbietę Bogucką z dnia 19 lipca 2013 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej posła Jerzego Polaczka (cd.)

Głosowanie

Marszałek 277

Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia (cd.)

Posel Wincenty Elsner 277

Posel Piotr Chmielowski 278

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Sławomir Neumann 278

Głosowanie

Marszałek 278

Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa (cd.)

Głosowanie

Marszałek 278

Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek 280

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (cd.)

Głosowanie

Marszałek 281

Posel Maciej Banaszak 281

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz 282

Posel Bogdan Rzońca 283

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz 283

Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym (cd.)

Głosowanie

Marszałek 283

Punkt 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne (cd.)

Głosowanie
Marszałek 284

Punkt 35. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych

Głosowanie
Marszałek 284

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 36. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych

Poseł Łukasz Gibała 285
Poseł Joanna Mucha 286
Poseł Elżbieta Rafalska 286
Poseł Jerzy Borkowski 287
Poseł Jan Łopata 288
Poseł Ryszard Zbrzyzny 289
Poseł Elżbieta Rafalska 290
Poseł Tadeusz Tomaszewski 290
Poseł Anna Paluch 290
Poseł Ryszard Zbrzyzny 291
Poseł Łukasz Krupa 291
Poseł Romuald Ajchler 291
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń 292
Poseł Ryszard Zbrzyzny 293
Poseł Łukasz Gibała 293

Punkt 37. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego z dnia 14 czerwca 1960 r.

Poseł Łukasz Gibała 296
Poseł Witold Pahl 298
Poseł Barbara Bartuś 299
Poseł Jerzy Borkowski 300
Poseł Krzysztof Borkowski 301
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska . . . 302
Poseł Edward Siarka 302
Poseł Barbara Bartuś 304
Poseł Bogdan Rzońca 304
Poseł Maria Zuba 304
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji
i Cyfryzacji Stanisław Huskowski 305
Poseł Łukasz Gibała 306
Poseł Maria Zuba 309

Oświadczenia

Poseł Jarosław Rusiecki 309
Poseł Jerzy Borkowski 310
Poseł Wincenty Elsner 311
Poseł Waldemar Andzel 311

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygodnych

Poseł Leszek Dobrzyński 313
Poseł Józef Rojek 313
Poseł Bogdan Rzońca 313
Poseł Henryk Siedlaczek 314
Poseł Andrzej Szlachta 315
Poseł Jan Warzecha 315
Poseł Wojciech Zubowski 316
Poseł Jarosław Żaczek 316

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę o zajęcie miejsc.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Iwonę Guzowską oraz Wojciecha Zubowskiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Iwona Guzowska.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Iwona Guzowska:

W dniu dzisiejszym odbędą się dwa posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych – o godz. 14 i o godz. 15.15.

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – o godz. 12,

— Finansów Publicznych – bezpośrednio po zakończeniu głosowań, ok. godz. 13,

— do Spraw Unii Europejskiej – bezpośrednio po zakończeniu głosowań, ok. godz. 13,

— Łączności z Polakami za Granicą – 15 minut po zakończeniu głosowań,

— Odpowiedzialności Konstytucyjnej – o godz. 13,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – o godz. 13.30.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym podczas głosowania nad wnioskiem prezesa Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania Radzie Ministrów czytnik pani poseł Małgorzaty Sadurskiej uległ uszkodzeniu, co spowodowało niemożliwość prawidłowego wzięcia udziału w głosowaniu.

To oświadczenie, które w tej chwili złożyłam, zostanie odnotowane zarówno w stenogramie, jak i przy wyniku głosowania.

Przepraszamy panią poseł, ale takie rzeczy się zdarzają. Złośliwość rzeczy martwych.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 2526.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjęłam decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia Sejmu trzeciego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy z dnia 5 stycznia 2011 roku oraz poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (druki nr 1146, 1151 i 2464) oraz o skierowaniu projektu zmiany w konstytucji do komisji. (*Gwar na sali*)

Słuchajcie państwo, jest ponad 60 głosowań. Możemy je przeprowadzić bardzo sprawnie, ale to zależy od tego, czy wytrzymamy i spokojnie będziemy głosować. Bardzo proszę o ciszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Annę Nemś oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 3. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o udzie-

Marszałek

laniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W poprawce 1. do art. 16 ust. 2 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna – 211. Za oddało głos 419 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W poprawce 2. do dodawanego art. 37a pkt 3 Senat proponuje, aby wyjaśnienia, o których mowa w tym punkcie, nie były sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Wszystkie głosy oddane były za, czyli 425 posłów zagłosowało za, nie było głosów przeciwnych ani wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W poprawce 3. do dodawanego art. 43a pkt 4 Senat proponuje, aby organ prowadzący postępowanie w sprawie o nadanie statusu uchodźcy ustalał w szczególności, czy istnieją warunki, aby wnioskodawca mógł skorzystać z ochrony innego państwa, którego obywatelstwo posiada, przy czym art. 16 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za oddało głos 430 posłów, nie było głosów przeciwnych ani wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W poprawce 4. do art. 1a ust. 3 pkt 3 i 4 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych Senat proponuje, aby wyrazy „obywateli państw trzecich” zastąpić wyrazem „cudzoziemców”.

Z poprawką tą łączą się poprawki 5., 6., 10., 13., 15., 17., 19. i 20.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 4., 5., 6., 10., 13., 15., 17., 19. i 20. zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddało głos 7 posłów, przeciwnego zdania było 425 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Poprawki 7. i 8. Senat zgłosił do art. 4 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty.

W poprawce 7. do art. 9a Senat proponuje zmianę powołania w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 429 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 8. do art. 15 ust. 3e Senat proponuje, aby przepis ten dotyczył wyłącznie cudzoziemca, któremu udzielono zezwolenia na pobyt stały.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za głosowało 421 posłów, przeciwnego zdania było 14 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Poprawki od 9. do 12. Senat zgłosił do art. 5 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów.

W poprawce 9. do art. 5 Senat proponuje nowy tytuł ustawy nowelizowanej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddało głos 3 posłów, przeciwnego zdania było 429 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 10. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 11. do dodawanego art. 20b Senat proponuje zmianę legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nikt nie głosował za, przeciw głosowało 436 posłów, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 12. do art. 33a Senat proponuje dodanie ust. 5a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nikt nie głosował za, przeciw głosowało 437 posłów, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 13. już rozpatrzyliśmy.

W 14. poprawce do ustawy o pomocy społecznej Senat proponuje nowe brzmienie art. 7 pkt 11, art. 9 ust. 5, art. 19 pkt 8, art. 22 pkt 5, art. 36 pkt 1 lit g, art. 53 ust. 1, a także art. 95 ust. 4 pkt 3 i ust. 5 pkt 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 21. do art. 16 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki Senatu 14. i 21., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Nikt nie głosował za, przeciw głosowało 438 posłów, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Poprawkę 15. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 16. do art. 191a ust. 8 pkt 5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym Senat proponuje m.in., aby wyrazy „wysokość opłat” zastąpić wyra-

zami „sposób ustalania maksymalnej wysokości opłat”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 16. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Nikt nie głosował za, 438 posłów głosowało przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 17. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 18. do art. 2 ust. 2 ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej Senat proponuje m.in. w pkt 3 i 6 skreślić wyrazy „w rozumieniu odrębnych przepisów”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 18. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 437 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki od 19. do 21. już rozpatrzyliśmy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Zbigniewa Konwińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2456.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 437 posłów, przeciwnego zdania było 3 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Borysa Budkę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2433.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną do spraw zmian w kodyfikacjach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 436 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Ligię Krajewską oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2474.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Gospodarki oraz Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 430 posłów, przeciwnego zdania było 12 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Ligię Krajewską oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2459.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 437 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o:

1) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw,

2) rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Janusza Dzieciola oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2462.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Spraw Wewnętrznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za oddało głos 430 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2015”.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Pawła Arndta oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2461.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2015”, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisję Finansów Publicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 438 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2015”.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jacka Kapicę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Infrastruktury oraz do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podat-

ku akcyzowym, zawartego w druku nr 2494, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 146 posłów, przeciwnego zdania było 254 posłów, 39 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Infrastruktury oraz do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., oraz Protokół, sporządzony w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., podpisanego w Abu Zabi dnia 11 grudnia 2013 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią posel Zofię Czernow oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2378.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., oraz Protokół, sporządzony w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., podpisanego w Abu Zabi dnia 11 grudnia 2013 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2378, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 438 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku,

Marszałek

sporządzoną w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., oraz Protokół, sporządzony w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., podpisanego w Abu Zabi dnia 11 grudnia 2013 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Bermudów (zgodnie z upoważnieniem Rządu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej) o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Uzgodnień końcowych dotyczących interpretacji oraz stosowania Umowy, podpisanych w Londynie dnia 25 listopada 2013 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Michała Szczerbę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2379.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Bermudów (zgodnie z upoważnieniem Rządu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej) o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Uzgodnień końcowych dotyczących interpretacji oraz stosowania Umowy, podpisanych w Londynie dnia 25 listopada 2013 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2379, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało głos 433 posłów, przeciwnego zdania było 3 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Bermudów (zgodnie z upoważnieniem Rządu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej) o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Uzgodnień końcowych dotyczących interpretacji oraz stosowania Umowy, podpisanych w Londynie dnia 25 listopada 2013 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Brytyjskich Wysp Dziewiczych o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu i Wspólnej Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Brytyjskich Wysp Dziewiczych, podpisanych w Londynie dnia 28 listopada 2013 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jarosława Górczyńskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2380.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Brytyjskich Wysp Dziewiczych o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu i Wspólnej Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Brytyjskich Wysp Dziewiczych, podpisanych w Londynie dnia 28 listopada 2013 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2380, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 437 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Brytyjskich Wysp Dziewiczych o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu i Wspólnej Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Brytyjskich Wysp Dziewiczych, podpisanych w Londynie dnia 28 listopada 2013 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Kajmanami o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Londynie dnia 29 listopada 2013 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Killiona Munyamę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2416.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Kajmanami o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Londynie dnia 29 listopada 2013 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2416, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 440 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Kajmanami o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Londynie dnia 29 listopada 2013 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisanej w Dubrowniku dnia 9 lipca 2010 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Czesława Gluzę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2246.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisanej w Dubrowniku dnia 9 lipca 2010 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2246, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 436 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisanej w Dubrowniku dnia 9 lipca 2010 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku powoda Moniki Kujawy reprezentowanej przez adwokat Elżbietę Bogucką z dnia 19 lipca 2013 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej posła Jerzego Polaczka.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Maksa Kraczkowskiego.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich na podstawie art. 7c ust. 5 w związku z ust. 7 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje, aby Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej posła Jerzego Polaczka.

Na podstawie art. 7c ust. 6 w związku z ust. 7 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie posła do odpo-

wiedzialności cywilnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej posła Jerzego Polaczka.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku powoda Moniki Kujawy reprezentowanej przez adwokat Elżbietę Bogucką z dnia 19 lipca 2013 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej posła Jerzego Polaczka za czyn określony w tym wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość ustawowa bezwzględna – 231. Za oddało głos 36 posłów, przeciwnego zdania było 390 posłów, 16 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów podjął uchwałę o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej posła Jerzego Polaczka za czyn określony we wniosku powoda Moniki Kujawy z dnia 19 lipca 2013 r. reprezentowanej przez adwokat Elżbietę Bogucką.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jarosława Katulskiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2501.

Pan poseł Wincenty Elsner.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Niestety minister Nowak miał rację, gdy mówił: Państwo polskie istnieje teoretycznie, dlatego że działa poszczególnymi swoimi fragmentami, nie rozumiejąc, że państwo jest jedną całością.

To głosowanie jest tego dowodem. Minister Neumann nie tak dawno powiedział nam wszystkim, że w Polsce zidentyfikowano w służbie zdrowia ponad 300 różnych niekompatybilnych ze sobą systemów informatycznych zarządzania w służbie zdrowia i że ministerstwo będzie podejmować wysiłki, żeby 300 różnych systemów działających w Polsce połączyć w jeden. Ale, jak widzimy, na razie te wysiłki spełzły chyba na niczym, skoro prosicie o to, żeby informatyzację w służbie zdrowia przesunąć o dalsze 3 lata. A więc niestety rząd PO działa poszczególnymi fragmentami, nie rozumiejąc, że państwo polskie jest całością. Tej wypowiedzi Nowaka nauczę się na pamięć, bo jeszcze nie raz będę ją cytował. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Chmielowski.

Poseł Piotr Chmielowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana ministra zdrowia, czy ma pomysł na to, żeby zmniejszyć objętość kartotek pacjentów u lekarzy. Otóż te kartoteki wypełniane są przede wszystkim nie historią choroby, ale zgodami na leczenie. Zgoda na leczenie endodontyczne ma średnio 4 strony A4. W jaki sposób, panie ministrze, chce pan rozwiązać ten problem, aby zgody były potwierdzane elektronicznie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia sekretarz stanu pan minister Sławomir Neumann.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Neumann:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle Elsner! Problem jest taki, że to, o czym dzisiaj decydujemy, nie dotyczy dokumentacji, którą przygotowuje rząd, i będzie on integrował systemy działające w szpitalach. Tutaj nic się nie zmieniło. Jesienią tego roku będziemy mieli środowiska do testowania tych wszystkich projektów, które funkcjonują w szpitalach, a od czerwca przyszłego roku będzie to już działało w całym kraju.

Dzisiaj przesuwamy w czasie tylko obowiązek prowadzenia dokumentacji elektronicznej dla szpitali i dla przychodni, dokumentacji indywidualnej pacjenta. Produktów czy programów, które mogą obsługiwać taką dokumentację, jest kilkadziesiąt, bo tak działa wolny rynek. Każda przychodnia, każdy szpital może to sobie zakupić u innego dostawcy i to się nie zmieni. Przesuwając ten termin, dajemy szpitalom i przychodniom szansę, chodzi o to, żeby mogły jeszcze przez trzy lata równolegle prowadzić dokumentację papierową. Zaś projekt, o którym pan mówił, projekt rządowy e-Zdrowie jest realizowany i zostanie ona wprowadzony w terminie. Tutaj tego absolutnie nie dotykamy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem...

(Poseł Wincenty Elsner: Pani marszałek, jeszcze...)

Refleksik. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Zdrowia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 260 posłów, przeciwnego zdania było 5 posłów, wstrzymało się od głosu 176 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Renatę Butryn oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 6 ust. 6 Senat proponuje zmianę wytycznych do rozporządzenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za oddało głos 8 posłów, przeciwnego zdania było 412 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 7 ust. 7 Senat proponuje, aby rozporządzenie, o którym mowa w tym przepisie, było wydawane na wniosek ministra obrony narodowej i ministra właściwego ds. wewnętrznych działających w porozumieniu z ministrem właściwym ds. zagranicznych oraz ministrem właściwym ds. gospodarki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nie było głosów za, był 1 głos wstrzymujący się i 435 głosów przeciwnych.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 3. poprawce do art. 8 ust. 11 Senat proponuje, aby umowa dostawy nie mogła być zawarta przed dniem wejścia w życie umowy offsetowej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za oddało głos 280 posłów, przeciwnego zdania było 160 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 4. poprawce do art. 11 Senat proponuje m.in. nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Nie było głosów za, były 2 głosy wstrzymujące się i 432 głosy przeciwne.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 5. poprawce do art. 12 ust. 2 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Z poprawką tą łączy się poprawka 7. do art. 17 ust. 5 pkt 5 oraz do art. 18 ust. 2 pkt 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 5. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221. Nie było głosów za, były 2 głosy wstrzymujące się i 439 głosów przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 6. poprawce do ust. 2 pkt 5 oraz ust. 3 w art. 13 Senat proponuje m.in., aby wniosek o zaliczenie zobowiązania offsetowego na poczet umowy offsetowej zawierał sposób wykonania zobowiązania offsetowego w zakresie, o którym mowa w ust. 2 pkt 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nie było głosów za, było 5 głosów wstrzymujących się i 432 głosy przeciwne.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 7. Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 8. poprawce do art. 23 Senat proponuje skreślić ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za oddało głos 111 posłów, przeciwnego zdania było 322 posłów, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 9. poprawce Senat proponuje inne brzmienie art. 26 ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 290 posłów, przeciwnego zdania było 144 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 10. poprawce do art. 34 ust. 3 Senat proponuje nowe brzmienie przepisu przejściowego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddało głos 275 posłów, przeciwnego zdania było 156 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 11. poprawce do art. 36 ust. 1 Senat proponuje zmianę przepisu przejściowego określającego kompetencje ministra właściwego do spraw gospodarki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za oddało głos 5 posłów, przeciwnego zdania było 433 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Borysa Budkę oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo o adwokaturze w art. 66 ust. 2 Senat proponuje zmiany legislacyjno-redakcyjne.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2., 4. i 10.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1., 2., 4. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 440 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

W 3. poprawce do art. 3 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych Senat proponuje, aby w art. 18 ust. 1b skreślić odesłanie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Nie było głosów za, był 1 głos wstrzymujący się i było 437 głosów przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Poprawkę 4. już rozpatrzyliśmy.

Poprawki od 5. do 7. Senat zgłosił do art. 4 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo o notariacie.

W 5. poprawce do art. 12 § 4 Senat proponuje zmianę odesłania.

Z poprawką tą łączą się poprawki 6., 7. i 12.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu od 5. do 7. i 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Nie było głosów za, były 2 głosy wstrzymujące się i 432 głosy przeciwnie.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatowi przyjął.

Poprawki 8. i 9. Senat zgłosił do art. 5 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o izbach aptekarskich.

W 8. poprawce do art. 20a Senat proponuje, aby farmaceuta, który utracił prawo wykonywania zawodu lub zrzekł się prawa do jego wykonywania, mógł ponownie złożyć wniosek o przyznanie prawa wykonywania zawodu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 436 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

W 9. poprawce do art. 20a Senat proponuje, aby skreślić odesłanie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nie było głosów za, były 2 głosy wstrzymujące się i 434 głosy przeciwnie.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Poprawkę 10. już rozpatrzyliśmy.

W 11. poprawce do art. 6 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o komornikach sądowych i egzekucji Senat proponuje zmianę odesłania w art. 10 ust. 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Nie było głosów za, były 3 głosy wstrzymujące się i 436 głosów przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Poprawkę 12. już rozpatrzyliśmy.

W 13. poprawce do art. 7 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby zmienić tytuł ustawy zmieniającej tym artykułem na: ustawa o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa.

Z poprawką tą łączy się poprawka 15.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatowi 13. i 15., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nie było głosów za, były 2 głosy wstrzymujące się i 431 głosów przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatowi przyjął.

W 14. poprawce do art. 9 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o diagnostyce laboratoryjnej Senat proponuje zmianę odesłania w art. 12 ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 14. poprawki Senatowi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Nie było głosów za, były 2 głosy wstrzymujące się i 441 głosów przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Poprawkę 15. już rozpatrzyliśmy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze oraz niektórych innych ustaw.

Ogłaszam 5 minut przerwy. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Przerwa? Tak liczyłem, pani marszałek, że będzie przerwa.)

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 55 do godz. 10*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę o zajmowanie miejsc.

Kontynuujemy głosowania.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Leszka Aleksandraka oraz przeprowadził dyskusję. (*Gwar na sali*)

Czy jakiemuś klubowi potrzebna jest przerwa? Rozpoczęły się obrady.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 2. do 10. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o kierujących pojazdami.

W 1. poprawce do tytułu ustawy oraz w poprawkach 9., 11. i 14. Senat proponuje zmiany o charakterze legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatowi 1., 9., 11. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 387 posłów. Większość bezwzględna – 194. Za oddało głos 251 posłów, przeciwnego zdania było 135 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawki Senatowi bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce do art. 6 ust. 3 pkt 4 Senat proponuje skreślić wyrazy „z automatyczną skrzynią biegów”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki. (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę o ciszę.

Pan poseł Maciej Banaszak ma pytanie. (*Gwar na sali*)

Proszę o ciszę.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Maciej Banaszak:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Za chwilę będziemy głosować, wydawałoby się, nad dosyć banalną poprawką Senatowi, zgodnie z którą należy wykreślić wyrazy „z automatyczną skrzynią biegów”. Co tak naprawdę ta poprawka oznacza? Ano oznacza to, że osoby, które mają kategorię B uprawniającą do poruszania się samochodami, od tego momentu będą miały możliwość poruszania się motocyklami. Jestem doświadczonym motocyklistą, wiem też, że na sali jest koleżanka motocyklistka, jak i wielu innych kolegów motocyklistów, i wszyscy wiemy, że nie da się, drodzy państwo, bez przygotowania wsiaść i jechać motocyklem, szczególnie z manualną skrzynią biegów. Przyjmując tę poprawkę, drodzy państwo, będziecie tak naprawdę odpowiedzialni za ewentualne

Posel Maciej Banaszak

śmiertelne wypadki na drogach spowodowane przez osoby, które wsiadają na motocykl bez przygotowania. (*Dzwonek*)

Mam jeszcze pytanie do pana ministra: Co kierowało panem senatorem Janem Marią Jackowskim, który tak forsował tę poprawkę w Senacie? Czy jakieś lobby jednośladów? Naprawdę nie mogę tego zrozumieć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju pan minister Zbigniew Rynasiewicz.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Zbigniew Rynasiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Senat podzielił opinię pana senatora Jackowskiego, który stwierdził, że rozwiązanie, w którym preferujemy tylko i wyłącznie automatyczną skrzynię biegów, może być rozwiązaniem nawet lobbingowym, ponieważ będziemy preferować określone firmy, które produkują akurat takie motory. Zaproponował rozwiązanie, zgodnie z którym można poruszać się, mając kategorię B, wszystkimi motorami o pojemności do 120 cm³, obojętnie, czy mają manualną skrzynię biegów, czy jest to tradycyjna skrzynia biegów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za głosowało 40 posłów, przeciwnego zdania było 372 posłów, 14 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki Senatu 3., 5. i 6. mają charakter redakcyjno-legislacyjny.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 3., 5. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddało głos 4 posłów, przeciwnego zdania było 430 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 26 ust. 7 Senat proponuje, aby zajęcia, o których mowa w art. 23 ust. 3, były prowadzone także pod nadzorem instruktora lub wykładowcy związanego z ośrodkiem szkolenia kierowców umową zlecenia, umową o dzieło lub innym stosunkiem prawnym o podobnym charakterze.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nie było głosów za, przy 1 głosie wstrzymującym się i 432 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki Senatu 5. i 6. już rozpatrzyliśmy.

W 7. poprawce do art. 35 ust. 1 polegającej na dodaniu pkt 5 Senat proponuje, aby kurs dla kandydatów na instruktorów mógł prowadzić także wojewódzki ośrodek ruchu drogowego spełniający określone wymagania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Nie było głosów za, przy 1 głosie wstrzymującym się i 433 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 8. poprawce do art. 37 ust. 1a, art. 38 ust. 6 oraz art. 63 ust. 1a Senat proponuje, aby obowiązek, o którym mowa w tych przepisach, nie dotyczył osób, które w danym roku po raz pierwszy uzyskały uprawnienia instruktorów, wykładowców i egzaminatorów.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za oddał głos 1 poseł, przeciwnego zdania było 439 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

9. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

Marszałek

10. poprawka Senatu do art. 128 ust. 3a ma charakter redakcyjno-legislacyjny.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za oddało głos 3 posłów, przeciwnego zdania było 436 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

11. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 12. poprawce do art. 4 ust. 1 ustawy nowelizującej Senat proponuje skrócenie okresu przejściowego.

Z poprawką tą łączy się poprawka 13.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pan poseł Bogdan Rzońca.

Bardzo proszę.

Posel Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! (*Gwar na sali*) Uprzejmie proszę o uwagę. Senat ma rację. Senat ma rację, wnosząc tę poprawkę, ponieważ chce, żeby ustawa o kierujących pojazdami weszła w życie wcześniej, niż chce rząd. Proszę państwa, na tę ustawę czekają ośrodki szkolenia kierowców, wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego, a przede wszystkim potencjalni kandydaci na kierowców. Nie stwarzajmy w Polsce sytuacji takiej oto, że zdobycie prawa jazdy to jakieś meczyje, nie wiadomo co.

Proszę państwa, to jest naprawdę pilna sprawa, żeby mogły i wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego, i ośrodki szkolenia kierowców działać normalnie. Na skutek poprawienia dzisiaj złej ustawy będzie możliwość zdawania egzaminów wedle nowych przepisów, a potencjalni kandydaci na kierowców czekają na te przepisy. Dopóki one nie wejdą w życie, nie będzie kursantów w ośrodkach szkolenia kierowców i nie będzie kandydatów na kierowców w wojewódzkich (*Dzwonek*) ośrodkach ruchu drogowego. W związku z tym proszę o nieodrzućanie słusznych poprawek Senatu...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Bogdan Rzońca:

...żeby ta ustawa mogła wejść wcześniej w życie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju sekretarz stanu pan minister Zbigniew Rynasiewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sejmowe Biuro Legislacyjne podczas oceniania i przyjmowania poprawek Senatu stwierdziło, że te poprawki, o których mówił mój przedmówca, są niekonstytucyjne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 12. i 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za oddało głos 271 posłów, przeciwnego zdania było 162 posłów, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawki Senatu bezwzględną większością głosów.

14. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jerzego Szmita oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o transporcie kolejowym Senat proponuje dostosowanie terminologii do przepisów ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddało głos 4 posłów, przeciwnego zdania było 321 posłów, 107 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje nadać nowe brzmienie art. 2 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Nie było głosów za, przy 137 głosach wstrzymujących się i 303 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Tomasza Piotra Nowaka oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 4. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo energetyczne.

W 1. poprawce do art. 5b¹ Senat proponuje inne brzmienie ust. 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Nie było głosów za, przy 148 głosach wstrzymujących się i 291 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 5b¹ Senat proponuje, aby dodać ust. 6a i 6b oraz odpowiednie zmiany do ust. 7 i 8.

Z poprawką tą łączy się poprawka 5. polegająca na skreśleniu art. 2 ustawy nowelizującej.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 2. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za oddało głos 431 posłów, przeciwnego zdania było 7 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawki Senatu bezwzględną większością głosów.

W 3. poprawce do art. 5b¹ Senat proponuje, aby dodać ust. 6c oraz odpowiednie zmiany do ust. 7 i 8.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Były 2 głosy za, przy 141 głosach wstrzymujących się i 292 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 5b¹ Senat proponuje, aby dodać ust. 9 oraz inne brzmienie pkt 3 w art. 9a ust. 1a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Nie było głosów za, przy 142 głosach wstrzymujących się i 298 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 5. Senatu już rozpatrzyliśmy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2526).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest przyjęciem wniosku w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, w brzmieniu proponowanym w druku nr 2526, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 427 posłów, przeciw zagłosowało 7 posłów, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Dziękuję państwu uprzejmie. Na tym skończyliśmy głosowania w dniu dzisiejszym.

Ogłaszam 5 minut przerwy. (*Oklaski*)

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 19 do godz. 10 min 26*)

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie i Panowie Posłowie! Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 2414).

Proszę o zabranie głosu pana posła Łukasza Gibałę w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Łukasz Gibała:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu wnioskodawców przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy złożony przez posłów Twojego Ruchu, zawarty w druku sejmowym nr 2414. Ten projekt ustawy jest nowelizacją ustawy o PIT, czyli o podatku dochodowym od osób fizycznych. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Przepraszam, panie pośle.

Panie i panowie posłowie, proszę przenieść te dyskusje w kuluary Sejmu, bowiem głos ma poseł sprawozdawca.

Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Gibała:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

A więc ten projekt ustawy dotyczy tzw. kwoty wolnej od podatku. Co to jest ta kwota wolna? Jest to pewien pułap, do którego dochody osobiste, dochody osób fizycznych w Polsce nie są opodatkowywane. Skąd w ogóle taki mechanizm? On istnieje w zdecydowanej większości krajów Unii Europejskiej, choć nie we wszystkich, i w ogóle w zdecydowanej więk-

szości systemów podatku dochodowego. Uzasadnienie jest następujące: większość ustawodawców w większości państw uznała, że jest nieprzyzwoitością przy pewnym niskim poziomie dochodów jakiegokolwiek ich opodatkowywanie, że ludzie, którzy bardzo mało zarabiają, nie powinni płacić podatku dochodowego, skoro może im nie wystarczać na zaspokojenie najbardziej podstawowych potrzeb.

W Polsce wysokość tej kwoty wolnej wynosi nieco ponad 3 tys. zł. Dokładnie jest to kwota 3091 zł. Jest to kwota, która jest taka sama już od 5 lat, nie była waloryzowana w przeciągu ostatnich 5 lat. Jest to kwota bardzo, bardzo niska. A żeby uświadomić Wysokiej Izbie, ile to jest, można to podzielić, bo to jest kwota roczna, przez 12, tak ażebyśmy wiedzieli, ile miesięcznie w danym roku musiałaby zarobić osoba, a żeby nie zapłacić ani złotówki podatku dochodowego. Chodzi o ok. 250 zł, więc jest to śmieszny dochód. Oczywiście mało kto ma taki dochód, bo możliwość jego osiągnięcia występuje tylko w sytuacji, kiedy ktoś np. przez zdecydowaną większość roku nie miał pracy, a pracował, założył, przez 2 albo 3 miesiące, albo kiedy pracował na jakiś ułamek etatu. Wtedy może osiągnąć taki dochód, że w ogóle zmieści się w tej kwocie wolnej od podatku i nie zapłaci właśnie ani złotówki PIT.

Warto też zestawić tę kwotę, te 250 zł, z pojęciem tzw. minimum egzystencji, które odgrywa kluczową rolę w naszym projekcie ustawy. Otóż zgodnie z definicją Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych minimum egzystencji, zwane także minimum biologicznym, wyznacza poziom zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych, poniżej którego występuje biologiczne zagrożenie życia i rozwoju psychofizycznego człowieka. Zaspokajanie potrzeb na tym poziomie w zakresie rzeczowym umożliwia jedynie przeżycie. Oznacza to, że kategoria ta może być uznana za dolną granicę obszaru ubóstwa. Według tego instytutu dolna granica obszaru ubóstwa, określająca minimalny poziom potrzeb niezbędnych do tego, żeby w ogóle przeżyć, wynosiła w zeszłym roku 541 zł 91 gr, czyli nieco ponad 500 zł, a więc dwukrotnie więcej, niż wynosi maksymalny dochód miesięczny, który w Polsce jest nieopodatkowany. Zestawienie tych dwóch kwot było bodźcem, w związku z którym posłowie Twojego Ruchu zdecydowali się złożyć projekt nowelizacji ustawy o podatku dochodowym.

Można zadać sobie szereg retorycznych pytań. Czy to jest przyzwoite, uczciwe i sprawiedliwe ze strony państwa polskiego, a żeby opodatkowywać dochody, które są poniżej minimum egzystencji, czyli poniżej pułapu środków, niezbędnych tylko i wyłącznie do przeżycia. Chodzi o pułap środków, poniżej którego następuje biologiczne zagrożenie życia i właściwego rozwoju psychofizycznego danej osoby.

Wydaje się, że jest to absurdalne, że kwota wolna od podatku jest tak niska, dlatego też proponujemy jej podniesienie i powiązanie jej na sztywno właśnie z minimum egzystencji. Kwota minimum egzystencji jest oczywiście zmienna. W związku z faktem, że w Pol-

Posel Łukasz Gibała

sce rosną ceny, że mamy inflację, co roku jest ona aktualizowana, waloryzowana przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, obliczana na nowo. Proponujemy, ażeby zapisać w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, że kwota wolna od podatku będzie wynosiła 12-krotność minimum egzystencji, czyli będzie równa rocznemu dochodowi osoby, mającej właśnie dochody na poziomie minimum egzystencji. Jak łatwo policzyć, w tym roku byłoby to nieco ponad 6 tys. zł, czyli dwukrotnie więcej, niż to ma miejsce obecnie.

Myślę, że same argumenty w zasadzie są zawarte w pytaniach retorycznych, które już zadałem. Chodzi przede wszystkim o poczucie podstawowej sprawiedliwości społecznej, o pewną pomoc czy też raczej nieprzeszkadzanie, nienakładanie dodatkowych obciążeń na osoby o bardzo, bardzo niskich dochodach, o dochodach poniżej minimum egzystencji biologicznej.

Chciałbym też na zakończenie użyć argumentu komparatystycznego, tzn. przedstawić państwu, Wysokiej Izbie wybrane dane, jeśli chodzi o to, jak to jest z kwotą wolną od podatku w innych krajach. Nie w każdym kraju Unii Europejskiej ona występuje. Są kraje, które zastosowały w ogóle inny system podatku dochodowego, w związku z czym nie ma tam kwoty wolnej od podatku. W tych krajach, w których jednak ona występuje, np. w Wielkiej Brytanii, do której Polacy tak chętnie emigrują, wynosi ona ok. 10 tys. funtów, czyli ok. 50 tys. zł. Jak łatwo policzyć, jest to prawie 20 razy więcej. W Hiszpanii jest to w przybliżeniu równowartość 75 tys. zł, więc jeszcze więcej, w Finlandii – prawie 70 tys. zł, w Niemczech – 35 tys. zł, a w Austrii – ok. 45 tys. zł. Widać, że we wszystkich tych krajach jest to kwota kilkunastokrotnie albo nawet dwudziestokilkukrotnie wyższa niż w Polsce. Oczywiście Polska jest krajem biedniejszym od Wielkiej Brytanii czy nawet od Hiszpanii pogrążonej w kryzysie, ale nie jest krajem kilkunastokrotnie ani tym bardziej dwudziestokilkukrotnie biedniejszym. Zasadne więc staje się postawienie tezy, że w Polsce kwota wolna od podatku jest niewspółmierna do sytuacji naszego kraju. Jest ona w ogóle najniższa z wszystkich krajów Unii Europejskiej, które w ogóle mają kwotę wolną od podatku.

To tyle z mojej strony. Jestem do dyspozycji państwa posłów, jeśli chodzi o ewentualne pytania i wątpliwości. Mam nadzieję, że większość przychyli się do tego, żeby skierować ten projekt do dalszych prac w komisjach. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza zabierze głos w imieniu Platformy Obywatelskiej pani poseł Joanna Mucha.

Bardzo proszę, pani minister.

Posel Joanna Mucha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt prezentowania stanowiska klubu Platformy Obywatelskiej w sprawie złożonego przez Twój Ruch projektu nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 2414.

Otóż zmiany proponowane przez partię Twój Ruch są oczywiście zmianami, nad którymi należy jeszcze pracować, należy odnosić się do nich w późniejszym czasie. Natomiast na tę chwilę niestety możliwości finansowe państwa są takie, że nie jesteśmy w stanie przyjąć tego projektu, nie jesteśmy w stanie za nim głosować.

Dlaczego? Jak wszyscy wiemy, Polska jest nadal objęta procedurą nadmiernego deficytu. Ubytek dochodów państwa po uchwaleniu tej ustawy byłby na poziomie 13 700 mln zł. Takie są również szacunki przedstawione przez wnioskodawców. Na tę chwilę oznacza to również ubytek w budżetach samorządu terytorialnego na poziomie 6700 mln zł. W sytuacji, kiedy znajdujemy się w procedurze nadmiernego deficytu, oznaczałoby to konieczność dostosowań po stronie budżetu państwa. Oznaczałoby to, że te dostosowania musiałyby odnosić się też do reguły wydatkowej, więc byłyby na pewno dość trudne, a poza tym oznaczałoby to, że samorządy musiałyby przyjąć plany naprawcze, dlatego że – jak wszyscy wiemy – wiele samorządów jest w tej chwili na granicy swoich możliwości finansowych, dlatego takie dostosowania byłyby niezbędne. Dodatkowym problemem jest zaproponowane przez wnioskodawców *vacatio legis*, dość krótkie w tym projekcie ustawy, które każe stawiać pytania o konstytucyjność tego projektu.

W związku z tymi zastrzeżeniami, głównie zastrzeżeniami związanymi z możliwościami finansowymi państwa, ale również tymi związanymi ze zbyt krótkim *vacatio legis*, klub Platformy Obywatelskiej składa wniosek o odrzucenie tego projektu. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pani poseł Elżbieta Rafalska, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedsta-

Posel Elzbieta Rafalska

wiam stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zawartego w druku nr 2414.

Projekt przewiduje zmianę art. 27 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych poprzez nadanie nowego brzmienia ust. 1 i dodanie ust. 1a. Wysokość podatku jako odpowiedni procent podstawy opodatkowania byłaby pomniejszona o kwotę równą 18% dwunastokrotności średniorocznego minimum egzystencji, które jest ogłaszane przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych dla jednoosobowego gospodarstwa pracowniczego. Dotyczyłoby to roku podatkowego poprzedzającego poprzedni rok podatkowy. W ten sposób dochody nie przekraczałyby kwoty równej dwunastokrotności minimum egzystencji, te dochody będące dwunastokrotnością minimum egzystencji nie podlegałyby opodatkowaniu.

Co uległoby jeszcze zmianie w porównaniu z tym, co obowiązuje dzisiaj? Zmianie ma też ulec zastąpienie stałej dzisiaj kwoty pomniejszającej podatek w pierwszym przedziale skali podatkowej kwotą zmienną, której wysokość będzie właśnie od tego uzależniona, czyli co roku ta kwota, w zależności od tego, jakie jest średnioroczne minimum egzystencji, byłaby kwotą zmienną.

W ocenie skutków regulacji finansowy skutek jest bardzo znaczący. Wyniósłby on ponad 13,7 mld zł, a więc zmniejszenie dochodów sektora finansów publicznych dotyczyłoby około 0,8% PKB. Takie stanowisko jest zawarte w opinii Narodowego Banku Polskiego. Z tej ogólnej kwoty 13,7 mld kwota ponad 6,7 mld to skutek finansowy, który odczułby jednostki samorządu terytorialnego. W licznych opiniach, które do tego projektu są dołączone, jest poparcie samorządów dla tego efektu o charakterze społecznym, o charakterze socjalnym, o którym przed chwilą mówił pan poseł, chodzi natomiast o akceptację tego przez samorządy terytorialne. Mówimy, że w Polsce mamy taką sytuację, że te najniższe dochody, minimum socjalne, też są opodatkowane. Ta akceptacja jest uwarunkowana zrekompensovaniem tego ubytku dochodów przez zwiększenie dotychczasowego udziału w PIT-ach w takim wymiarze, który by ten ubytek w jakiś sposób rekompensował. Chodzi tu, takie są sugestie, o zwiększenie wskaźnika udziału samorządów województwa w dochodach budżetu państwa. Aktualnie wynosi on 1,6%. W tym zakresie wnioskodawcy w żaden sposób do tej części się nie odnieśli.

W większości krajów, o których mówił przed chwilą pan poseł wnioskodawca, kwoty wolne od podatku dochodowego są wyższe niż w Polsce. Mowa była tu o Austrii, Wielkiej Brytanii, Finlandii, dodam jeszcze Grecję, tę Grecję, która była w takim kryzysie. Tam są to 52 tys. Natomiast w Polsce kwota ta ostatni raz została podniesiona w 2009 r. i o ile mnie pamięć nie myli, dotyczyło to chyba 2 zł. Kwota wolna od podatku w Polsce należy do najniższych.

Jeśli mówimy o tym, że polski system podatkowy jest niesprawiedliwy, to chciałabym państwu zwrócić uwagę na sytuację polskich rodzin i na to, że Prawo i Sprawiedliwość w swoich działaniach programowych, które też odnoszą się do kwoty wolnej od podatku, wprowadza instrument, który jest wprost kierowany do rodzin z dziećmi poprzez wprowadzanie dodatku rodzinnego. Jest to dodatek w wysokości 500 zł na drugie i kolejne dziecko. W sytuacji, w której jest jedno dziecko w rodzinie o niskich dochodach, też proponujemy wsparcie tej rodziny. Dlaczego mówię akurat w tym momencie o tej sytuacji? Dlatego że to jest ta część elementu programowego Prawa i Sprawiedliwości, która jest na tyle kosztowna, że Prawo i Sprawiedliwość mówi, że w tej sytuacji jednorazowy skok kwoty wolnej od podatku, dwukrotny, do kwoty ponad 6 tys. zł, jest bardzo kosztowny. Dlatego nasza propozycja jest taka: proponujemy wzrost kwoty wolnej od podatku o 10% w każdym roku, aż osiągniemy to minimum, o którym dzisiaj mówi się w propozycji, nad którą dyskutujemy. (*Dzwonek*) To jest nasza propozycja wolniejszego dochodzenia do kwoty wolnej od podatku, aż osiągnięta zostanie kwota dwunastokrotności minimum egzystencji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Borkowski w imieniu Twojego Ruchu.

Panie pośle, proszę bardzo.

Posel Jerzy Borkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Twój Ruch w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zawartego w druku nr 2414.

Jak wspominał wnioskodawca, celem przedmiotowego projektu jest zwiększenie wysokości kwoty wolnej od podatku i powiązanie jej z wysokością tzw. minimum egzystencji. Obecnie opodatkowaniu nie podlega roczny dochód w wysokości 3091 zł. Kwota ta nie była w żaden sposób waloryzowana od 2009 r. Dzisiaj mamy więc sytuację, w której państwo obciąża podatkiem od dochodów osoby, które przez rok osiągnęły mniejszy dochód niż dwunastokrotność minimum egzystencji. Warto przypomnieć, iż wyliczona przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych wartość minimum egzystencji określa dochody, które wystarczają tylko i wyłącznie na zaspokojenie najbardziej podstawowych potrzeb życiowych. Uznaje się, iż osoby osiągające dochody poniżej minimum egzystencji żyją w skrajnej nędzy i grozi im wynisz-

Posel Jerzy Borkowski

czenie biologiczne organizmu. Państwo polskie nie ma jednak dziś żadnych oporów, aby pobierać podatki od dochodów nieprzekraczających minimum egzystencji, które wynosi dziś, przypomnę, 531 zł miesięcznie.

Taki stan rzeczy świadczy o tym, iż państwo polskie jest dalekie od realizacji konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej, dlatego też Twój Ruch w pełni popiera rozwiązanie wnioskodawców polegające na tym, aby kwota wolna od podatku była powiązana z wysokością minimum egzystencji. Jeśli omawiany dziś projekt wszedłby w życie, to wysokość kwoty wolnej od podatku nie byłaby zależna od arbitralnej decyzji obecnego lub przyszłego ministra finansów, lecz zależałaby od obiektywnego wskaźnika. Warto również przy tej okazji przypomnieć, że w Polsce wysokość kwoty wolnej od podatku jest niższa. Jeżeli porównamy ją z kwotą wolną od podatku przyjętą w państwach Unii Europejskiej, gdzie stosowany jest ten system, to zauważymy, że w Hiszpanii kwota wolna od podatku wynosi około 74 tys. zł, a więc jest 23 razy większa niż w Polsce, w Wielkiej Brytanii – około 48 tys. zł, a więc jest ponad 15 razy większa niż w Polsce, zaś we Francji kwota ta wynosi około 25 tys. zł, więc analogicznie jest 8 razy większa niż w Polsce.

Warto więc, jeżeli zdecydowalibyśmy się stosować rozwiązanie dotyczące kwoty wolnej od podatku podobnie jak inne państwa Unii Europejskiej, stosować to rozwiązanie w sposób realny. Dlatego też opowiadamy się za skierowaniem projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych do dalszych prac w komisjach sejmowych. Zaapelowałbym jeszcze do Platformy Obywatelskiej: Może zweryfikujecie swoją decyzję i poprzecie nasz wniosek, aby nasz projekt trafił do dalszych prac w komisjach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego stanowisko klubowe wygłosi pan poseł Jan Łopata.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Jerzy Borkowski: Myślę, że będziesz z nami.)

(Poseł Jan Łopata: Nie apelowałeś, straciłeś okazję.)

Panie pośle, proszę na mównicę.

Posel Jan Łopata:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt zabrać głos i przedstawić opinię klubu w sprawie poselskie-

go projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 2414.

Wysoki Sejmie! Projektowana zmiana polega na zastąpieniu dotychczasowej stałej kwoty pomniejszającej podatek w pierwszym przedziale skali podatkowej kwotą zmienną, której wysokość byłaby uzależniona od średniorocznego minimum egzystencji dla gospodarstwa pracowniczego w roku poprzedzającym rok podatkowy. Wartość ta jest ogłaszana przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. Odliczeniu podlegałaby kwota 18% dwunastokrotności średniorocznego minimum egzystencji. W załączonym do projektu ustawy uzasadnieniu, ale również w opiniach instytucji i organizacji zewnętrznych prezentowana jest argumentacja, która najdobitniej wyrażona została w zdaniu, opinii, samorządu woj. warmińsko-mazurskiego. Pozwalam sobie ją zacytować, bo moim zdaniem jest to sedno sprawy: Regulacja, w naszej ocenie, tak piszą przedstawiciele tegoż województwa, społecznie jest słuszną, ale dlaczego ma to być realizowane kosztem uszczuplenia dochodów własnych samorządów? O tym aspekcie nic nie wspomina się w uzasadnieniu, a przecież środki gromadzone w samorządzie, m.in. z podatku PIT, przeznaczone są także na pomoc społeczną. W poprawionej regulacji brakuje gwarancji utrzymania dodatkowego poziomu dochodów jednostek samorządu terytorialnego z podatku od osób fizycznych. Tak brzmi opinia.

Moim zdaniem, naszym zdaniem, to jest clou wszystkich opinii, bo można, czemu nie, ładny gest społeczny, ale jest właśnie to „ale”. Samorządy stwierdzają: Proszę bardzo, jest to wskazane, dobre, ale w związku z przewidywaną utratą dochodów, a mówimy o kwocie, jak sami podaliście, państwo wnioskodawcy, ponad 13 mld zł – 13,7 mld zł – pytają, dlaczego ich kosztem. Warto zauważyć, że projektodawcy nie uwzględniają faktu, iż udział w podatku dochodowym od osób fizycznych stanowi jedno z głównych źródeł dochodów własnych j.s.t. Gminy mają blisko 40%, powiaty 10–25%, województwa, zgodnie z opinią województwa, 1–6%. Rząd, a w szczególności minister finansów, ale zapewne i minister ds. zabezpieczenia społecznego, powiedzą: Okej, zastanówmy się, stwórzmy większe możliwości odliczenia, ale trzeba też pamiętać o budżecie, w którym jest deficyt. A więc w jaki sposób można byłoby sfinansować chociażby zadania z zakresu pomocy społecznej, tego projektodawcy nie zauważają.

Argument dotyczący deficytu nie jest błahym argumentem. Polska nadal jest objęta – o czym tu już mówiono – procedurą nadmiernego deficytu, a wyłamanie się z tej procedury oznacza trudne do przeliczenia koszty, tak jak trudne są do wyliczenia konsekwencje podwyższenia kwoty wolnej, jeśli chodzi o możliwość skorzystania z ulg podatkowych różnego rodzaju, które są ograniczone, ale jednak nadal istnieją, ulg na dzieci, ulg związanych z darowizną, wydatkami na szkolenie, ulgą odsetkową itd. Reasumując... *(Poruszenie na sali)* Jeszcze nie teraz.

Posel Jan Łopata

Trzeba, po pierwsze, dobrze oszacować skutki, a po drugie, pomóc gospodarce, żeby szybciej zasypała ten deficyt, bo tylko w ten sposób, przez rozwój gospodarczy można by zmniejszyć deficyt, dług. Oczywiście wtedy ten słuszny społeczny wniosek, ta słuszna społeczna propozycja byłaby możliwa do realizacji. Dlatego powtarzam: jeszcze nie teraz.

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Ale popracujemy.)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy nowelizującej czy wprowadzającej nowe zasady rozliczania podatku dochodowego od osób fizycznych jest projektem na czasie. Już na wstępie chciałbym podkreślić, że Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej podpisuje się pod ideą pracy nad tym projektem.

Oczywiście mamy swoje propozycje dotyczące rozwiązań, które znalazły swoje miejsce w tymże projekcie. Przypomnę, że jesteśmy w trakcie – mam tu na myśli Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych – zbierania podpisów pod obywatelskim projektem ustawy zmieniającej ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych, a ta zmiana polegać ma m.in. na tym samym, aczkolwiek ma to być osiągnięte poprzez inny mechanizm. Zatem chodzi o to, żeby w jak najmniejszym stopniu, w sposób oczywiście rozsądny i w rozsądnej wysokości odciążyć od opłacania wysokiego podatku dochodowego od osób fizycznych osoby, które są najniżej sytuowane, które osiągają najniższe dochody. Tam chcemy wiązać wysokość podatku od osób fizycznych z minimalnym wynagrodzeniem za pracę. To nie może być tak, że od minimalnego wynagrodzenia za pracę, które też jest jednym z najniższych w Europie, odprowadza się 18% podatku dochodowego, a więc podatek na poziomie pierwszego progu podatkowego.

W tym projekcie oczywiście jest zapis mówiący o tym, że zachowujemy kwotę wolną od podatku. Nie dyskutowaliśmy na temat jej wysokości, aczkolwiek należałoby się zastanowić nad potrzebą waloryzacji i wprowadzenia mechanizmu waloryzacyjnego. To nie może być tak, że od 5 lat kwota wolna jest na tym samym poziomie. To co? Czy w Polsce w okresie 5 lat nic się nie zdarzyło? Nie było żadnej inflacji? Nie było wzrostu gospodarczego i innych kwestii? Przecież

o wzroście gospodarczym z tej trybuny nie tak dawno, bo wczoraj, mówili politycy koalicji rządzącej. Myślę, że ci najniżej sytuowani i ci, którzy partycypują w sensie wkładu we wzroście gospodarczym, winni z tego korzystać.

A więc regulacja idąca w kierunku podniesienia kwoty wolnej od podatku podatkiem CIT jest regulacją godną zauważenia i godną poparcia. Podwyższenie tego progu praktycznie o 100% to nie jest decyzja, która zrukuje polskie finanse publiczne. Jeżeli ktoś patrzy na ten problem jednostronnie i mówi, że ubytek jest na poziomie 13 czy 14 mld zł przychodów budżetowych, to nie zauważa tego, że te 13 czy 14 mld zł nie wyparuje gdzieś tam w chmurę. To są pieniądze, które będą w polskim obiegu gospodarczym. To są pieniądze, które zostaną wydane przez najuboższych na podstawowe zakupy, a więc przede wszystkim żywność i inne artykuły niezbędne do przeżycia z dnia na dzień. A więc te 13–14 mld zł to są wydatki, które będą nakręcały koniunkturę gospodarczą.

Nie będę odkrywcy, kiedy powiem, że polski wzrost gospodarczy, a więc coroczny przyrost produktu krajowego brutto, w większości – to jest rząd wielkości 70–80% – jest uzależniony od konsumpcji wewnętrznej. I powiem, że dzisiaj, przyglądając się sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za rok 2013, jestem przerażony. Bowiem mimo że rząd bardzo optymistycznie założył, że konsumpcja wewnętrzna będzie rosła w granicach 1,6–1,7% w roku 2013 w stosunku do roku 2012, okazało się, że jest zero. Jaka jest odpowiedź? Jaka jest refleksja, gdy obserwujemy takie zjawisko? Otóż taka, że zasoby finansowe obywateli i przedsiębiorców zostały szcerpane.

Dajmy im szansę, żeby mogli być aktywnymi graczami na rynku konsumpcyjnym, bo to się nam wróci w postaci wzrostu produktu krajowego brutto. Każdy punkt procentowy wzrostu PKB to są także wymierne korzyści podatkowe, a więc podatki pośrednie: VAT, CIT, akcyza itd. Te 13 mld zł przełoży się na wzrost gospodarczy, na miejsca pracy w usługach i w produkcji, bowiem to nakręca koniunkturę. Dajmy tego paliwa finansowego naszej gospodarce, bo ona zaczyna nam obumierać. Mamy stagnację, a nie chciałbym, żebyśmy weszli w okres kryzysu gospodarczego.

Z tych i jeszcze wielu innych względów, tak jak powiedziałem na początku, Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera tę inicjatywę i chce aktywnie nad nią pracować. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu koła Solidarna Polska głos zabierze pan poseł Andrzej Romanek.

Jest nieobecny.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak

Do zadania pytań zapisało się sześciu posłów.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby się jeszcze dopisać do listy posłów zadających pytania?

Nie widzę chętnych.

Zamykam listę.

Czas na zadawanie pytań – 1,5 minuty.

Jako pierwsza będzie zadawała pytania pani poseł Elżbieta Rafalska, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kieruję swoje pytania do posła wnioskodawcy. Panie pośle, polski system podatkowy jest bardzo niesprawiedliwy, bardzo obciążający, szczególnie rodziny, a w największym stopniu rodziny wielodzietne. W swoim wystąpieniu mówiłam o tym, że z ulgi podatkowej na dzieci nie może korzystać całkiem spora liczba rodzin, 32% uprawnionych, ponieważ ma zbyt niskie dochody. Jeśli chodzi o rodziny z jednym dzieckiem, to korzysta z tego 76%, z dwójką dzieci – 67%, ale już z większą liczbą, czyli z trójką i więcej – tylko 30%, a więc 70% nie ma po prostu z czego odpisać.

To, co zaproponowaliście, też jest narzędziem, które nie odnosi się do tego elementu, chociaż można powiązać kwotę wolną od podatku z liczbą dzieci. Stąd to rozwiązanie. Gdybyśmy w odniesieniu do sytuacji polskich rodzin mieli to potraktować w kategoriach sprawiedliwości społecznej, to nie jest to narzędzie doskonałe. Prawo i Sprawiedliwość ma propozycje programowe innych rozwiązań, które są bardzo precyzyjnie adresowane i wpłyną istotnie na poprawę sytuacji polskich rodzin.

Druga słabość. Proszę powiedzieć, co chcieliście państwo zaproponować, bo gdybyśmy dzisiaj po takim ubytku dochodów (*Dzwonek*) mieli zjawić się na spotkaniu z samorządem i powiedzieć, że nic w zamian nie proponujecie, to myślę, że musielibyśmy się gęsto tłumaczyć z tego, że albo dajemy zadania i nie dajemy pieniędzy, albo dajemy rozwiązania, które powodują istotne zmniejszenie dochodu.

Proszę ustosunkować się do zarzutów, które zawarły były w moim wystąpieniu klubowym. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Polska bieda zagnieździła się głównie wśród rodzin wychowujących troje i więcej dzieci, czyli w rodzinach wielodzietnych, ale także w rodzinach wychowujących osobę z niepełnosprawnością, częściej na wsi niż w mieście. Ta propozycja idzie we właściwym kierunku, ale nie uwzględnia sytuacji dochodowej rodzin wielodzietnych i rodzin żyjących z bardzo kłopotliwej sytuacji.

Pierwsze pytanie kieruję do ministra finansów: Czy w resorcie trwają prace nad zmianą zasad korzystania z tej ulgi prorodzinnej? Niedawno prezydent Bronisław Komorowski z trybuny sejmowej zasugerował, że należy podjąć stosowne prace, aby ta ulga trafiała do najbardziej potrzebujących, a nie, tak jak przed chwilą mówiła pani poseł, do określonej, ograniczonej liczby osób.

Po drugie, chciałbym również zapytać: Czy w resorcie trwają prace nad zmianami w mechanizmie 1%, który podatnicy mogą odpisywać od podatku, przekazując go na rzecz wybranych organizacji pożytku publicznego? Z inicjatywy ministra finansów kilka lat temu wprowadzono możliwość działania tak zwanych subkont i dzisiaj namnożyło się wiele organizacji, które w imieniu innych organizacji zbierają te pieniądze i przekazują na rzecz innych działań (*Dzwonek*), niekoniecznie podmiotów, które posiadają status pożytku publicznego. Czy w tej sprawie resort również podejmuje określone działania i prowadzi określone prace legislacyjne? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pani poseł Anna Paluch.

Proszę bardzo.

Poseł Anna Paluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra. Kto 8 lat temu obiecywał obniżyć podatki zgodnie z hasłem: 3 × 15? Kto dopuścił do zadłużenia finansów publicznych na kwotę ok. 1 bln zł? Kto szasta bez opamiętania publicznymi pieniędzmi nie tylko na bizantyjskie przerosty zatrudnienia, ale i na niewłaściwie przygotowane, przepłacone, nie do końca dobrze przemyślane inwestycje, a ostatnio, jak się dowiadujemy, również na kolacyjki i obiady w drogich restauracjach? Kto prowadzi politykę drenowania kieszeni najuboższych Polaków, na przykład podnosząc podatek VAT, który przede wszystkim uderza w najuboższych? Nawet oceniając krytycznie omawiany tutaj projekt ustawy, trzeba pamiętać, że obecnie obowiązująca skala podatkowa dotkliwie uwiera najuboższych.

Posel Anna Paluch

Panie Ministrze! Dlaczego przedstawiciel waszego klubu koalicyjnego zgłosił wniosek o jego odrzucenie? Może już czas pochylić się nad losem pogardzanych przez was Polaków, którzy zarabiają mało, mają problemy z pracą, wychowują dzieci, czyli przyszłe pokolenia Polaków, żeby miał nas kto zastąpić? Odwróćcie się wreszcie twarzą do zwykłych, ciężko pracujących Polaków i zacznijcie ich doceniać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję.
Głos zabierze pan poseł Ryszard Zbrzyzny.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana ministra o politykę, o strategię rządu, szczególnie jeśli chodzi o politykę fiskalną ukierunkowaną na pobór podatku PIT i CIT. Akurat w tej chwili mówimy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ale myślę, że mówiąc o tym podatku, należy mówić o podatku dochodowym od osób prawnych.

Jak się doczytałem, być może czytałem nieuważnie, w takim razie proszę mnie sprostować, w Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2014–2017 rząd ujął w całym horyzoncie czasowym, aż do roku 2017, brak waloryzacji kwoty wolnej od podatku. Czy mam rację, panie ministrze? Czy rzeczywiście w tym planie nie przewidujecie przez 4–5 kolejnych lat żadnej waloryzacji kwoty wolnej od podatku? Jeżeli miałoby tak być, to właściwie kwota wolna od podatku jest fikcją, która niczemu nie służy, chyba tylko temu, żeby mieć spokojne sumienie, że jakaś tam kwota wolna od podatku jest zapisana w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Panie Ministrze! Czy rzeczywiście nie macie zamiaru popracować nad ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych w taki oto sposób, żeby odciążyć od wymiaru podatku osoby o najniższym dochodzie? Pytam, bowiem bez sensu jest podwyższenie minimalnego wynagrodzenia za pracę przy *(Dzwonek)* jednoczesnym pobrażeniu wysokiego podatku. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu.
Głos zabierze pan poseł Łukasz Krupa, Twój Ruch.
Proszę bardzo.

Posel Łukasz Krupa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Płaca minimalna wzrosła w Polsce przez ostatnie 10 lat dwukrotnie. Po tych 10 latach w Unii Europejskiej, po tym dwukrotnym zwiększaniu płacy minimalnej są dane, które pokazują, że wartość nabywczą tych pieniędzy maleje, zwłaszcza jeżeli chodzi o podstawowe dobra konsumpcyjne, takie jak żywność, zakup mieszkania, opłaty za media czy koszty paliwa. Polacy za pieniądze, które zarabiają dzisiaj, mogą kupić mniej tych towarów, które 10 lat temu mogli kupić za tę o połowę mniejszą płacę minimalną. Wiemy też, że od 5 lat kwota wolna od podatku nie była waloryzowana, a dzisiaj na początku dyskusji o potrzebie zmiany tych przepisów klub Platformy Obywatelskiej złożył wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

Mam zatem pytanie: Jaki pomysł ma rząd na to, aby Polakom poprawić standard życia, aby wreszcie ich zarobki goniły, jeżeli chodzi o standard życia, o wartość nabywczą pieniądza, standardy europejskie, bo mimo że od wielu lat jesteśmy w Unii, standard życia Polaków pogarsza się. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.
Pytania zada pan poseł Romuald Ajchler.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poparcie tego projektu ustawy przez Sojusz Lewicy Demokratycznej jest oczywiste, zresztą powiedział pan poseł Zbrzyzny, co będzie się działo ze środkami, jeżeli doszłoby do uchwalenia tej ustawy. Szkoda, że Platforma Obywatelska, zresztą zwyczajowo już, kiedy środki mają pójść do społeczeństwa, mówi: odrzucić projekt w pierwszym czytaniu. Szkoda, pani poseł, że nie chcecie popracować, aby przyjrzeć się tym zapisom. Zresztą już nie abstrahuję, że one mogą być niecelne albo mogą mieć wady. Tyle tylko, że jeżeli planuje się 1,6 konsumpcji na rok za rok 2013, a wychodzi 0, to znaczy, że rząd złożył fałszywe założenia. Tu pytanie, panie ministrze, na jakiej podstawie planowaliście, że taki wzrost nastąpi, gdyż 1,7 to jest ogromna różnica w planowaniu, akurat nie przy tym, jeśli mówimy o sprawach konsumpcji. W jaki sposób w takim razie, jeśli nie tędy, to jest pytanie także do tych, którzy nie chcą pracować nad projektem ustawy, co chcecie zaproponować, aby o kwestiach wzrostu inflacji... W ogóle czy inflacja coś robi, czy ma jakieś znaczenie dla gospodarki? Co proponujecie w zamian? *(Dzwonek)* Praktycznie mówiąc, nic albo niewiele.

Posel Romuald Ajchler

Chciałbym się dowiedzieć, jakie są plany resortu finansów w tej kwestii. Czy ma zamiar zreformować system podatkowy w taki sposób, aby urealnić te niewielkie pieniądze, które dostają rodziny, a przede wszystkim te, które otrzymują najbiedniejsi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Janusza Cichonia w celu udzielenia odpowiedzi na zadane pytania.

Panie ministrze, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaczę od tej kalkulacji, którą państwo przedstawiliście. Wprowadzenie w życie tych przepisów to skutki dla budżetu państwa wynoszące 13,6 mld zł, przy czym nie jest to poprawny rachunek, bo one tak naprawdę, w rzeczywistości byłyby niższe, głównie dlatego, że nie wszyscy podatnicy ze względu na niskie dochody skorzystaliby z tego wzrostu kwoty zmniejszającej podatek czy podniesienia kwoty wolnej. W gruncie rzeczy mówimy, i to warto pamiętać, o podwyższeniu kwoty zmniejszającej podatek. Szacowaliśmy, że te skutki wynosiłyby 11,9 mld, to w dalszym ciągu 11,9 mld, z tego 6 mld – po stronie budżetu, 5,9 mld – po stronie samorządów. Mówiąc uczciwie, ten rachunek w dalszym ciągu nie jest pełny, bo nie uwzględniamy państwo faktu, że te wyższe kwoty zmniejszające, wyższa kwota wolna, jak wy mówicie, to także mniejsze koszty poboru podatku z jednej strony, z drugiej – mniejsze potencjalnie transfery na pomoc społeczną, mniejsze koszty także obsługi, jeśli chodzi o pomoc społeczną.

I tak są to kwoty, które dla budżetu, dla państwa oznaczają destabilizację finansów publicznych. Pamiętajmy o tym, że zachowanie równowagi budżetowej, że właściwy stan finansów publicznych, o co też niektórzy tutaj nawołują, są wartościami konstytucyjnie chronionymi. Weźmy także pod uwagę fakt, że jesteśmy w dalszym ciągu w procedurze nadmiernego deficytu. Ona została zawieszona, ale została zawieszona w oparciu o program, który przygotowaliśmy, o wieloletni plan finansów państwa, w ramach którego przedstawiliśmy działania, jakie podejmujemy, aby ustabilizować polskie finanse publiczne. Jednym z tych działań jest tak naprawdę zamrożenie progów podatkowych i kwoty wolnej czy kwoty

zmniejszającej podatek. Zobowiązania wynikające z wieloletniego planu mówią o roku 2016, przed tym terminem, przed zakończeniem roku 2016, na dobrą sprawę trudno wyobrazić sobie poważne rozmowy na temat zwiększenia tej kwoty, choć wydaje się to pożądane; my także chcielibyśmy rozpocząć prace nad tego typu projektami.

Zwracam też państwa uwagę na to, że w swoim systemie podatkowym mamy naprawdę liczne preferencje...

(*Posel Elżbieta Rafalska: Nie dla rodziny.*)

...skierowane na gospodarstwa domowe, a także na rodziny wychowujące dzieci. Te preferencje, przypomnę, jeśli chodzi o podatek dochodowy, wspólne rozliczanie się małżonków, to jest ponad 3,5 mld zł – tyle zostaje w kieszeniach podatników. Osoby samotnie wychowujące dzieci – ponad 400 mln zł. I wreszcie modyfikowane nie tak dawno ulgi związane z posiadaniem dzieci – ponad 6 mld zł. Jak dołożymy do tego jeszcze zwolnienia, jeśli chodzi o świadczenia rodzinne, to dochodzimy do kwoty prawie 12 mld zł, czyli podobnej i porównywalnej kwoty, którą zaszyliśmy w obowiązujących przepisach systemu podatkowego w podatku dochodowym. Ale to nie wszystko, bo przecież preferencje podatkowe mamy także w innych podatkach, chociażby w podatku VAT, preferencje wynikające ze zróżnicowanych stawek... Tak że przypomnę – pani poseł Paluch to podnosiła – że w VAT preferencje wynoszą dzisiaj 24,5 mld zł. W momencie kiedy podnosiliśmy VAT dla gospodarstw domowych, pani poseł. Takie są oto korzyści.

Mało tego, mogę powiedzieć, że w momencie kiedy podnosiliśmy VAT z 22% do 23%, jednocześnie zastosowaliśmy stawkę 5-procentową i przekwalifikowaliśmy strukturę wpływów podatkowych w taki oto sposób, aby chociażby żywność nieprzetworzona, ale także przetworzona i inne artykuły, ważne z punktu widzenia gospodarstw domowych, były objęte niższymi stawkami, z 24,5 mld zł. W dużej mierze ta podwyżka została zrekompensowana tymi zmianami. Polecam analizę, którą znajdziecie państwo na stronach internetowych Ministerstwa Finansów, jeśli chodzi o preferencje podatkowe. Ostatnia publikacja za rok 2012. Znajdziecie tam państwo precyzyjne wyliczenia.

Pamiętajmy jednak, że nie wszystkie kwestie związane z polityką prorodzinną załatwiamy przez system podatkowy. To jest jeden z instrumentów. Klucz to jest polityka prorodzinną, w ramach której, jak państwo wiecie, podejmowaliśmy i podejmujemy coraz to nowe działania, jak chociażby ostatnie, takie jak urlopy macierzyńskie.

Jeśli chodzi o pytania szczegółowe, to w części już odpowiedziałem na pytania pani poseł Paluch. Mogę powiedzieć, że – magia wielkich liczb – do biliona sporo nam brakuje. Przypomnijmy, że ten dług, który dzisiaj mamy, to jest dług, na który pracowaliśmy przez wiele lat. Udział w tym zadłużeniu mają wszyscy siedzący dzisiaj na tej sali.

Pan poseł Zbrzyzny – w części odpowiedziałem na pytanie. Kwestia fikcji. To nie jest jednak fikcja, jeśli

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń**

mówimy o tych kwotach wolnych. One są i odgrywają dość istotne znaczenie w połączeniu z ulgami podatkowymi. Prowadzą do tego, że rzeczywista stopa podatkowa, efektywna stopa podatkowa w pierwszym progu wynosi 6,9%. 18-procentowy podatek to jeden z najniższych podatków w Europie...

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Ale rośnie.)

...nawiasem mówiąc, jeśli chodzi o podatek dochodowy. Efektywna stopa – 6,91% w pierwszym przedziale podatkowym.

Sposób na to, aby podnosił się standard życia, ludziom żyło się lepiej, to tak naprawdę poprawa konkurencyjności polskiej gospodarki, to powrót na ścieżkę szybkiego wzrostu. I to robimy. Przypomnę, że jesteśmy tak naprawdę jedynym, praktycznie rzecz biorąc, krajem, który oparł się kryzysowi w Europie, krajem, w którym to skumulowane PKB przekracza 20%. To tempo wzrostu, które mamy w tych trudnych latach, jest ponad dwukrotnie wyższe niż w kolejnym, znajdującym się na drugim miejscu w Europie kraju. To jest sposób na to, aby podnosił się standard życia. Podatek przy wzrastających płacach to jednak nominalnie 18%. Rzeczywiście, tak jak mówiłem, w pierwszej grupie wynosi 6,91%. Każdą podwyżką podatnicy chętnie się z państwem – odnoszę takie wrażenie – podzielą, bo prowadzi ona do tego, że będą mieli do dyspozycji więcej środków.

Problem Polski to w dalszym ciągu stosunkowo niskie płace. Ostatnie propozycje rządu, aby ponad wynikającą z przepisów ustawowych waloryzację minimalnego wynagrodzenia zastosować dodatkowo, podnieść tę kwotę do 1750 zł, świadczą o tym, że do kwestii kształtowania wynagrodzeń podchodzimy naprawdę poważnie i dostrzegamy ten problem. Natomiast klucz – powtarzam to wielokrotnie, mówiłem to parę razy – to jest wzrost konkurencyjności polskiej gospodarki, to jest przejście z formuły konkurencyjności w oparciu o zasoby na formułę konkurencyjności w oparciu o innowacje, o ideę pomysłu. Jesteśmy na dobrej drodze, aby tę konkurencyjność Polski podnieść, a dzięki temu poprawiać dobrostan Polaków, polskich gospodarstw domowych, polskich rodzin. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Ponieważ były kierowane pytania do...

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: W sprawie formalnej.)

W jakiej kwestii formalnej?

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Byłem wymieniany.)

Nie wymieniał pana.

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Minister nie odpowiedział mi na ważne pytanie. Można powiedzieć, że było to pytanie fundamentalne.)

Pan minister odpowiadał na pytania posłów. Odpowiadał będzie jeszcze poseł wnioskodawca.

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Ale ja do ministra bezpośrednio...)

Panie pośle, miał pan czas.

Panie ministrze, udzieli pan odpowiedzi na pytania, które pan pominął, w trybie pisemnym.

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Powiem, czego to dotyczy.)

Pół minuty.

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Tak, 30 sekund.)

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Interesowało mnie, czy w Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2014–2017 zamrożona jest wolna kwota w całym okresie funkcjonowania tego planu, a więc do 2017 r. włącznie.

(Poseł Elżbieta Rafalska: Kwota jest zamrożona.)

To było pierwsze pytanie. W drugim pytaniu chodziło o to, czy w ogóle rząd planuje jakiegokolwiek zmiany w podatku dochodowym od osób fizycznych. Być może należałoby zastosować 50-procentową stawkę dla najlepiej zarabiających, którzy zarabiają np. przynajmniej 30 000 zł na miesiąc, żeby zrekompensować straty w przychodzie budżetowym z tytułu niższej czy wyższej stawki wolnej. O to pytałem. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję za zrozumienie, panie marszałku.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, nie słuchał pan uważnie. Pan minister odpowiadał w kwestii zamrażania kwot.

Pytania były kierowane również do przedstawicieli wnioskodawców pana posła Łukasza Gibały.

Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Gibała:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję wszystkim posłom i panu ministrowi, czyli osobom, które wzięły udział w tej dyskusji. Dziękuję za głosy poparcia, które się tutaj pojawiły. Postaram się teraz pokrótce odpowiedzieć na te pytania i wątpliwości, które padły pod adresem tego projektu ustawy, w kolejności chronologicznej.

Posel Łukasz Gibała

Pierwsza zabrała głos pani posłanka Mucha w imieniu Platformy Obywatelskiej. Sformułowała trzy zarzuty. Pierwszy zarzut dotyczył ubytku środków, dochodów w budżecie wskutek ewentualnego wejścia w życie tej ustawy. Ten zarzut zresztą bardzo często się powtarzał. Drugi zarzut dotyczył ubytków w budżetach samorządów, a trzeci zbyt krótkiego okresu *vacatio legis*. Jeżeli chodzi o ten ostatni zarzut, odpowiedź jest najprostsza, więc może od niego rozpocząć. To jest akurat drobna kwestia. Jeśli to rzeczywiście jest powód, a nie pretekst, to oczywiście na etapie prac komisji możemy to zmienić. Nie sądzę, żeby to była jakaś istotna przeszkoda, jeżeli chodzi o tę ustawę.

Znacznie poważniejsze są pozostałe dwa zarzuty, które pojawiały się częściej. Rozpocznę może od samorządów. Faktycznie jest tak, że samorządy czerpią dochody w dużej mierze m.in. z udziału w podatkach bezpośrednich, czyli PIT i CIT, głównie PIT. Zmniejszyłyby się wpływy z podatku PIT, ponieważ zmniejszałyby się wysokość opodatkowania obywateli. W związku z tym zmniejszyłyby się również wpływy do budżetów samorządów. Dlatego też większość samorządów, wyrażając poparcie dla samej idei ustawy, domaga się jakichś rekompensat. Te rekompensaty oczywiście mogłyby mieć tylko jedną postać. Jeśli chcielibyśmy zrównoważyć to jakoś samorządowi, należałoby zwiększyć procentowy udział gmin i powiatów w podatku PIT. Natomiast wydaje mi się, że tak naprawdę sprowadza się to do pierwszego argumentu, czyli do ubytku środków w budżecie. Mamy pytanie, czy Polskę w tym momencie na to stać. To jest kluczowe pytanie, bo w budżecie trzeba by było znaleźć 12, 14, ponad 13 mld zł. Liczymy, że trzeba by było znaleźć niecałe 12 mld zł, tak jak liczy pan minister. Zaraz się do tych szacunków odniosę. Problem dotyczący samorządów jest wtórny. Jeśli będziemy mieli pieniądze w budżecie, to możemy po prostu podnieść wskaźnik udziału samorządów w podatku PIT, rozwiązując tym samym problem samorządów.

Przechodzę do najważniejszej sprawy, czyli do kwestii ubytku środków budżetowych. Rozpocznę od wyliczeń. Napisaliśmy w projekcie ustawy, że jest to maksymalnie 13 mld zł z hakiem, prawie 14 mld zł. Zdajemy sobie sprawę, że tak naprawdę te ubytki będą mniejsze, tylko ciężko to oszacować. Sam pan minister to przyznał. Cieszę się, bo rzadko się zdarza, żeby minister wychodził naprzeciw, podawał argumenty. To jest dokładnie tak, jak pan minister mówił. Po pierwsze, zmniejszą się koszty transferów społecznych. Nie wiem, o ile dokładnie. Ponieważ skala ubóstwa się zmniejsza, wydatki państwa na politykę społeczną też się w jakimś stopniu zmniejszą. Oczywiście nie zmniejszą się o 13 mld zł. Nie jestem w stanie oszacować, o ile się zmniejszą, ale będą mniejsze. Po drugie, pan minister zwrócił uwagę na zmniejszone koszty poboru podatków. Nie chodzi tu pewnie o wielkie oszczędności, ale jakieś by były. Po trzecie,

warto pamiętać o tym, że te pieniądze, skoro zostaną w kieszeniach obywateli, będą przez nich prawdopodobnie skonsumowane. Pan minister już tego nie wymieniał, ale mówił o tym akurat pan poseł Zbrzyzny. W większości są to ludzie biedni. Część tych pieniędzy wróciłaby do budżetu w postaci różnego rodzaju podatków. Prof. Rybiński szacuje, że 100 zł, które zostaje w kieszeni podatnika, ubogiego podatnika, to 17 zł dodatkowych wpływów do budżetu z tytułu samych podatków pośrednich. Podatnik wydaje, a jest to opodatkowane podatkiem VAT. Te pieniądze wracają do budżetu. Oprócz tego zwrotu z tytułu podatków pośrednich, mielibyśmy oczywiście jeszcze innego rodzaju pozytywny efekt dla budżetu. Jeśli na przykład w wyniku obniżki podatków wzrosłaby sprzedaż, dajmy na to, pieczywa, to wiadomo, że więcej osób byłoby zatrudnionych w branży piekarskiej i w sklepach spożywczych. W jakiś sposób wydawanie przez ludzi pieniędzy napędza gospodarkę. To też byłby pozytywny efekt. Oczywiście nie zmienia to faktu, i tu się zgadzam z większością przedmówców, że byłby efekt negatywny dla budżetu, bo w 100% nie dałoby się tego zrównoważyć. Warto jednak pamiętać, że byłby on faktycznie mniejszy niż ta kwota ponad 13 mld zł, którą wyliczyliśmy.

Kolejny argument, który dotyczy środków budżetowych, jest następujący. Szanowni państwo, moim zdaniem w budżecie są te pieniądze. Chodzi o to, żeby rząd wreszcie zdecydował się dokonać niezbędnych cięć w innych miejscach. Nie będę już tutaj mówił o tym, że w ciągu ostatnich 7 lat cały czas rośnie, rok po roku, zatrudnienie w administracji publicznej. Nie było takiego roku, w którym by nie wzrosło. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, do której chcę się konkretnie odnieść, dotyczy kosztów funkcjonowania KRUS. Wynoszą one więcej niż te 13 mld zł, panie ministrze. Polityka jest sztuką wyboru. Pojawia się pytanie, czy bardziej sprawiedliwe i uczciwe ze strony państwa jest wspieranie rolników specjalnym systemem, takim jak KRUS, którego działalność polega na wspieraniu rolników biednych i bogatych, czy też bardziej uczciwe byłoby wsparcie tych najbiedniejszych, którzy żyją poniżej minimum egzystencji biologicznej. To jest poważne pytanie. Tak jak powiedziałem, polityka to sztuka wyboru. Ja nie mam żadnych wątpliwości, że w strukturze obecnych wydatków państwa dałoby się znaleźć takie wydatki, które można by było spokojnie obciąć, i byłoby to znacznie bardziej sprawiedliwe i uczciwe z punktu widzenia ogólnego poczucia sprawiedliwości obywateli niż opodatkowywanie ludzi, którzy żyją poniżej minimum egzystencji.

I ostatni argument. Był taki cesarz rzymski, który naciskany przez swojego syna, który się oburzał, że on opodatkował toalety publiczne, powiedział: *pecunia non olet*, czyli pieniądź nie śmierdzi. Rzeczywiście pieniądź nie śmierdzi, ale ja uważam, że każdy z nas powinien mieć jednak pewne opory moralne, jeżeli chodzi o granicę fiskalizmu. To znaczy jest pewien poziom, którego nie powinniśmy przekraczać,

Posel Łukasz Gibała

jest pewna granica, której nie powinniśmy przekraczać. Nie można, szanowni państwo, Wysoka Izbo, opodatkowywać ludzi, którzy zarabiają 300 albo 400 zł średnio w danym roku miesięcznie. Nie można, po prostu nie można, bo to jest nieprzyzwoite. Jeśli Instytut Pracy i Spraw Socjalnych twierdzi, że to nie wystarczy nawet na przeżycie, na zaspokojenie podstawowych potrzeb biologicznych, to pojawia się właśnie też fundamentalne filozoficzne pytanie o te racje, z jednej strony racje aparatu fiskalnego Ministerstwa Finansów, ale z drugiej strony jakieś takie podstawowe racje moralne czy etyczne, i moim zdaniem odpowiedź na to pytanie też jest oczywista.

Tyle w kwestii tego argumentu, który najczęściej się pojawiał – na przykład w wystąpieniu pana ministra chyba był to jedyny argument przeciwko tej ustawie – czyli argumentu dotyczącego ubytku dochodów budżetowych.

Jako kolejna zabierała głos pani posłanka przedstawicielka Prawa i Sprawiedliwości, która też przytoczyła ten argument finansowy, ale już na to odpowiedziałem, plus zwróciła uwagę – to rzeczywiście ciekawa uwaga – że PiS też planuje, chciałby podnosić kwotę wolną od podatku, ale stopniowo i tak, ażeby w jakiś sposób, jak by to powiedzieć, zamortyzować, zmiekczyć ten negatywny wydźwięk dla budżetu, jeżeli chodzi o ubytek dochodów. Na to odpowiadam, że oczywiście gdyby ten projekt trafił, jeśli ten projekt trafi do komisji, to my – i to też jest w jakiś sposób wyciągnięcie ręki w stronę rządu – jesteśmy gotowi zastanowić się nad rozłożeniem w czasie tych zmian, tak ażeby dla państwa polskiego, dla finansów publicznych nie było to aż tak uciążliwe. A więc jakby rozumiem tutaj stanowisko pani poseł i z mojej strony jest pełna chęć do współpracy w tym zakresie.

Potem zabierał głos pan poseł Borkowski, który wyraził poparcie, za co dziękuję, potem pan poseł Łopata z PSL, który skupił się głównie na uszczupleniach dla samorządu, ale do tego już się odniosłem, potem pan poseł Zbrzyzny z SLD, również dziękuję za poparcie panu posłowi.

Potem pojawiła się seria pytań. Rozpoczęła znowu pani poseł... To znaczy, nie znowu, tutaj akurat wcześniej rozpoczęła pani poseł Mucha, ale tym razem rozpoczęła pani poseł Rafalska z PiS. Pani posłanka pytała o samorządy, na to odpowiedziałem, ale też spytała o jeszcze inną rzecz, mianowicie o kwestię ewentualnego powiązania kwoty wolnej z liczbą dzieci, która jest w danej rodzinie. Czyli pani poseł pyta mnie, jeśli dobrze rozumiem, dlaczego ten nasz nowy mechanizm nie uwzględnia tego, że przecież w innej sytuacji jest ktoś, kto zarabia miesięcznie w danym roku 400 zł, a jest sam, a w innej jest ktoś, kto ma piątkę dzieci na utrzymaniu. Ja się w tym w 100% zgadzam. Są oczywiście różne mechanizmy, ażeby zadośćuczynić sprawiedliwości społecznej w tym zakresie, jest pomoc społeczna, są też ulgi na dzieci, natomiast można również to połączyć z kwotą wolną

od podatku. My też jesteśmy otwarci na takie rozwiązania. Nie zawarliśmy tego w tym projekcie, bo chcieliśmy, ażeby on był maksymalnie prosty, ale gdyby skonstruowana została większość na poziomie komisji za tym, ażeby w tę stronę dążyć, to nie mam nic przeciwko, wręcz przeciwnie – uważam, że to jest też postulat jak najbardziej słuszny.

Jeżeli chodzi o kolejne pytania, to tak naprawdę przytłaczająca większość z nich była skierowana do pana ministra. Część z nich także zawierała fragmenty, w których wyrażane było poparcie dla projektu złożonego przez nas, w związku z tym za to poparcie dziękuję. A jeżeli chodzi o pytania do ministra, to nie będę oczywiście odpowiadał.

Potem wreszcie zabrał głos pan minister, który skupił się na dwóch wątkach. Po pierwsze, chodziło o ten ubytek dla budżetu państwa i w ogóle dla sektora finansów publicznych. Na to już odpowiedziałem. Ale był też drugi wątek, do którego się krótko odniosę, a tym samym zamknę to swoje wystąpienie. Mianowicie drugą część wystąpienia pana ministra zdominowały bardzo optymistyczne przewidywania czy stwierdzenia dotyczące stanu, w jakim znajduje się nasza gospodarka czy w jakim nawet znajdowała się przez ostatni okres. Pan minister podkreślił, że jesteśmy jednym z tych krajów Unii Europejskiej... jesteśmy krajem, który w jakiś sposób oparł się kryzysowi najsukuteczniej w Unii Europejskiej, że wzrost PKB przyspiesza, że konkurencyjność polskiej gospodarki oraz dobrostan – takie chyba sformułowanie, tak zapisałem, zostało użyte – obywateli też się poprawia i że pan minister ma nadzieję, że będzie się jeszcze bardziej poprawiał. W takim razie jedna krótka riposta: No to, panie ministrze, czy to właśnie tym bardziej nie jest nieprzyzwoite, że gospodarka mimo wszystko się rozwija, że wychodzimy z kryzysu, a kwota wolna nie była zmieniana przez pięć lat, biorąc chociażby pod uwagę sam wskaźnik inflacji? Rozumiem, że możecie mieć wątpliwości co do tego, czy ten nasz skokowy wzrost jest do udźwignięcia przez budżet, ale chodzi o to, żeby chociaż zrekompensować ludziom ten ubytek związany z utratą wartości złotych. Też pan poseł Zbrzyzny o tym mówił, kiedy pytał, czy dalej będziecie stosować tę brutalną dla ludzi biednych, dla ludzi ubogich strategię niewaloryzowania progów podatkowych i niewaloryzowania kwoty wolnej od podatku. Ja uważam – to jest mocne sformułowanie, ale będę przy nim obstawał – że to jednak jest nieprzyzwoite.

Kończąc swoje wystąpienie, chciałbym zaapelować do dwóch klubów, które, jak rozumiem, popierają wniosek złożony przez panią posłankę Muchę, czyli do Platformy i do PSL, ażeby przez te dwa tygodnie jeszcze sprawę przemyślały i zastanowiły się, czy rzeczywiście nie ma tutaj jakiegoś pola do kompromisu i do tego, żeby popracować nad tym projektem na etapie prac komisyjnych. Jeszcze raz wszystkim państwu dziękuję za dyskusję. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi jako przedstawicielowi wnioskodawców.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego z dnia 14 czerwca 1960 r. (druk nr 2417).

Proszę o zabranie głosu ponownie pana posła Łukasza Gibałę w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Łukasz Gibała:

Dziękuję bardzo, panie marszałku. Niezbyt długi był ten odstęp, kiedy mnie nie było na mównicy, ale tak się składa, że kolejny projekt, autorstwa również Twojego Ruchu, to też jest projekt, w odniesieniu do którego mam przyjemność, zaszczyt, honor być przedstawicielem wnioskodawców.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt, który został zawarty w druku nr 2417, to nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego. Ten projekt generalnie dotyczy zjawiska, z którym wszyscy często mamy do czynienia, gdy tylko udamy się do urzędu – przewlekłości postępowań administracyjnych, czyli, mówiąc językiem bardziej kolokwialnym, pewnej opieszałości urzędników, która przejawia się tym, że gdy ktoś idzie do urzędu, to często jego sprawa nie jest załatwiana w terminie.

Zacznijmy może od tego, jak często się to zdarza. Nie mamy niestety danych całkowitych, danych, które pokazywałyby, jak często dochodzi do naruszania tych terminów, które w K.p.a. zostały określone w ten sposób, że urząd ma miesiąc na załatwienie sprawy albo ma dwa miesiące, jeśli to jest sprawa szczególnie skomplikowana. Te terminy są przekraczane. Nie wiemy dokładnie jak często, mamy tylko dane cząstkowe, ale z raportu NIK-u dotyczącego na przykład badania samorządowych kolegiów odwoławczych, czyli ważnej instytucji w łańcuchu urzędniczym, wynika, że ok. 25% decyzji w tychże samorządowych kolegiach odwoławczych było wydawanych po terminie, a więc 1/4. To jest sporo.

Jednocześnie, niezależnie od danych empirycznych, które są tylko cząstkowe, faktem jest, że istnieje powszechne odczucie, że urzędy działają wolno i że często dochodzi do naruszania terminowości. Mało tego, znane są też przypadki, opisywane przez prasę, kiedy to naruszenie nie ma charakteru jednorazowe-

go i krótkiego, ale na decyzję, która powinna zapaść w ciągu dwóch miesięcy, czeka się latami. Takie przypadki są znane. Do mojego biura zgłosili się też petenci, którzy już od dwóch albo nawet ponad dwóch lat czekają na rozstrzygnięcie, które powinno zapaść w ciągu dwóch miesięcy. Ewidentnie wina leży po stronie urzędu.

Pytanie, jaka jest przyczyna tego, że dochodzi do takich sytuacji. Może jeszcze dopowiedzmy, że to są sytuacje, które mają druzgocący wpływ na gospodarkę, bo często petentami, obywatelami, którzy udają się do urzędu, są przedsiębiorcy, a wszyscy wiemy, że jeśli przedsiębiorca nie może czegoś załatwić szybko, jeśli sprawy są przeciągane, to w ogóle maleje jego skłonność do inwestowania w Polsce. Może on wyjechać do innego kraju i tam założyć firmę albo też pewne rzeczy robić wolniej, mniej skutecznie i tym samym wzrost gospodarczy w Polsce będzie niższy. To jest jedna strona medalu.

Druga strona medalu to spadek zaufania obywateli do państwa. Obywatele, którzy przychodzą do urzędu, są przekonani, że mają prawo do tego, aby w ciągu miesiąca albo dwóch miesięcy otrzymać odpowiedź i aby ich wniosek został rozpatrzony. Nie otrzymują tego raz, drugi czy trzeci, to oczywiście tracą zaufanie do państwa polskiego, a to ma bardzo negatywny wpływ na społeczeństwo obywatelskie w Polsce.

Jaka jest przyczyna tego stanu rzeczy? Skoro już znamy fakty i wiemy, czym to grozi, to zapytajmy, skąd się to bierze. Przyczyn na pewno jest wiele, ale naszym zdaniem jedną z głównych, jeśli nawet nie najważniejszą, jest zły system egzekwowania terminowości. Naszym zdaniem jest tak, że po prostu do tej pory nie został w Polsce stworzony taki system kontrolowania urzędników, nadzorowania ich, który w sposób efektywny mobilizowałby ich do tego, żeby wydawali decyzje w terminie. Dlaczego? Dlatego że obecnie obywatel, który trafia do urzędu i zostaje często potraktowany w arogancki sposób albo po prostu nieudolny, czyli jego sprawa nie zostaje załatwiona w terminie, ma bardzo małe możliwości wpłynięcia w jakiś sposób na zmianę postępowania urzędu.

Co może zrobić? Przede wszystkim może złożyć zażalenie. Jest taka instytucja w Kodeksie postępowania administracyjnego. Może złożyć zażalenie do organu wyższej instancji i ten organ wyższej instancji – notabene też urząd, ale założmy, że już działający poprawnie, terminowo i właściwie – może pozytywnie rozpatrzyć jego zażalenie i nakazać urzędowi niższej instancji rozpatrzenie sprawy w jakimś terminie, czyli wyznaczyć dodatkowy termin. Nie jest to sankcja zbyt dotkliwa dla urzędu niższej instancji. Po prostu ten urząd dostaje kolejny termin i tyle.

Jeśli to dalej nie skutkuje albo jeśli obywatel nie jest zadowolony, jeśli jak gdyby jego poczucie sprawiedliwości nie zostało w jakiś sposób spełnione w związku z tym, że urząd niższej instancji nie poniósł żadnej konsekwencji, to oczywiście może dochodzić swoich praw przed sądem. W tym wypadku

Posel Łukasz Gibała

przed sądem administracyjnym. Wszyscy jednak wiemy, że sądy w Polsce działają bardzo, bardzo wolno. Sąd może mu przyznać rację, może nawet wymierzyć grzywnę urzędowi, ale niestety to nastąpi po roku, jeśli dobrze pójdzie, a czasami nawet po dwóch, trzech latach.

W związku z tym wśród obywateli rodzi się przekonanie, że urzędnicy są wszechmocni, że niewiele można zrobić, gdy urzędnik nie chce załatwić danej sprawy, chociaż teoretycznie ma taki obowiązek, a obywatel teoretycznie ma do tego prawo, bo zażalenia często są nieskuteczne. Sam też niejednokrotnie spotykałem się z sytuacją, kiedy urząd wyższego stopnia wyznaczał kolejny termin, a urząd niższego stopnia ignorował kolejny termin. Tak więc zażalenia często są nieskuteczne. Z kolei dochodzenie swoich roszczeń, swoich praw przed sądem trwa bardzo, bardzo długo.

W związku z tym zasadna jest moim zdaniem ocena, że system egzekwowania terminowości w Polsce jest, po pierwsze, nieefektywny, po drugie, niesprawiedliwy. Jest niesprawiedliwy w tym sensie, że urzędnik często pozostaje bezkarny, mimo że może – nawet złośliwie, bo nie lubi danego obywatela, danego petenta – przedłużać rozpatrzenie danej sprawy.

W związku z tym wychodzimy z pomysłem, który został zawarty w druku nr 2417. Ten pomysł opiera się na bardzo prostej idei – kar finansowych dla urzędów, które naruszają odpowiednio opisane w K.p.a., Kodeksie postępowania administracyjnego, terminy rozpatrywania danych spraw.

Jak, jeśli chodzi o szczegóły, miałyby działać system karania urzędów? Otóż już dzisiaj, a dokładnie od roku 2012, istnieje coś takiego jak obowiązek prowadzenia metryki sprawy w urzędzie. To dotyczy zdecydowanej większości postępowań administracyjnych. My proponujemy, ażeby był też obowiązek wpisywania w metryce sprawy, kiedy dane postępowanie się rozpoczyna, i wpisywania kolejnych dat przy podejmowaniu kolejnych kroków w ramach tego postępowania, w szczególności daty wydania decyzji, czyli zamknięcia danego postępowania.

Teraz każdy urząd miałby obowiązek raz na miesiąc wysyłać do urzędu wyższej instancji, wyższego szczebla metrykę wszystkich spraw prowadzonych przez siebie. Urząd wyższego szczebla, gdyby zobaczył, że w przypadku jakiejś sprawy doszło do naruszenia terminu, czyli że sprawa powinna być rozpatrzona w ciągu 60 dni, a minęło, założmy, 66 dni, miałby wreszcie narzędzie, ażeby zdyscyplinować urząd niższego stopnia. W tym wypadku nakładałby karę w wysokości 3 tys. zł, bo 6 razy 500 zł to 3 tys. zł. Nakładałby karę 500 zł za każdy dzień zwłoki. Oczywiście nakładałby tę karę tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy miałby pewność, że nieterminowość nie wynika z winy urzędu, który jest nieterminowy. Inaczej mówiąc, chodzi też o uwzględnienie sytuacji,

kiedy urząd nie może rozpatrzyć danej sprawy w terminie z powodów obiektywnych.

Zaraz znajdę właściwy fragment pokazujący, jak to zostało ujęte. Tutaj jest odpowiedni artykuł stanowiący, że do terminów, o których mowa w § 1, nie wlicza się terminów przewidzianych w przepisach prawa do dokonania określonych czynności, okresów zawieszenia postępowania oraz okresów opóźnień spowodowanych z winy strony albo z przyczyn niezależnych od organu. Tak więc mamy jakby takie cztery możliwe usprawiedliwienia tej nieterminowości, które nadal będą respektowane. To są, po pierwsze, opóźnienia z przyczyn niezależnych od nikogo – nie wiem, jakiś hipotetyczny pożar, powódź czy coś w tym stylu – po drugie, opóźnienia spowodowane z winy strony – obywatel Kowalski prosi o wydanie jakiejś decyzji, ale sam nie dostarcza wszystkich dokumentów, choć jest wzywany przez urząd, te dokumenty od niego nie wpływają, w związku z czym oczywiście nieterminowość nie wynika z winy urzędu, tylko z winy obywatela Kowalskiego. Mamy wreszcie kwestię zawieszania postępowań, do czego urzędy czasami mają prawo, a okresu zawieszenia też nie wliczamy do tego terminu, ustalając tę nieterminowość, i mamy terminy przewidziane w przepisach prawa do dokonania określonych czynności. Przez ten enigmatyczny opis należy rozumieć np. czas, który jest potrzebny urzędowi na skonsultowanie danej decyzji z innym urzędem albo na otrzymanie od innego urzędu jakiegoś zaświadczenia, jakiejś decyzji. Często tak jest, że zanim urząd sam może wydać decyzję, to musi, potrzebuje jeszcze dokonać czynności w innych urzędach. I to wszystko zamierzamy oczywiście uwzględnić, tak ażeby nie nakładać bezpodstawnie na urzędy kary w tej kwocie.

Kiedy przechodzimy już do końca, zbliżamy się do sedna, pojawia się kluczowe pytanie: Czy ten system będzie skuteczny? My uważamy, że będzie skuteczny, inaczej byśmy tego projektu ustawy nie składali. Ale na jakiej podstawie tak uważamy? Otóż warto wspomnieć, że jest już taki wąski wycinek prawa w Polsce, a jest to Prawo budowlane, w którym od roku 2003 stosowany jest analogiczny system kar dla urzędu, system kar wynoszących 500 zł za dzień zwłoki. Chodzi o pozwolenia na budowę. Takie pozwolenie musi być wydane w Polsce na mocy prawa w ciągu 65 dni, i za każdy dzień zwłoki jest naliczane właśnie 500 zł kary od roku 2003. Wcześniej powszechną praktyką w urzędach wydających pozwolenia na budowę była nieterminowość, było przeciąganie postępowań, potem to się radykalnie zmieniło. Według ostatnich danych NIK w 97% przypadków, jeżeli chodzi o największe miasta, bo NIK badał tylko postępowania w największych miastach, decyzje były wydawane w terminie, czyli nieterminowość wystąpiła w mniej niż 3% przypadków.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Zestawmy tę liczbę z tą, którą wcześniej podałem. W samorządowych kolegiach odwoławczych 25% postępowań jest

Posel Łukasz Gibała

nieterminowych według NIK, 25%, a w przypadku pozwolenia na budowę – 3%. 25 i 3, to jest przepaść. Gdyby nam się udało tak tę nieterminowość zredukować, ba, gdyby nawet do 5 czy 6% nam się udało ją zredukować, to byłby ogromny postęp.

Warto jeszcze może wyjaśnić, ażeby nie było wątpliwości, dlaczego ten mechanizm naszym zdaniem działa w przypadku Prawa budowlanego i dlaczego będzie działał w przypadku pozostałych obszarów prawa administracyjnego, jaki to jest mechanizm, psychologiczny czy faktyczny materialny, skoro nie urzędnik będzie ponosił koszty, nie z własnej kieszeni będzie płacił. Otóż to działa w bardzo prosty sposób. Wyobraźmy sobie urząd gminy, w którym pracuje urzędnik. Do niego trafia ten obywatel. Ten obywatel składa wniosek o pewne pozwolenie, urzędnik ma 60 dni na jego wydanie. Wyobraźmy sobie, że wydaje on decyzję pozytywną czy negatywną po 66 dniach, czyli jest 5 dni opóźnienia. Założmy, że obowiązuje to prawo, w związku z czym urząd tej gminy musi zapłacić 5 razy 500 zł, czyli 2500 zł kary. No i wtedy oczywiście burmistrz, prezydent czy wójt, w zależności od tego, o jakiej gminie mówimy, czyli zwierzchnik tego urzędnika, odbędzie z tym urzędnikiem rozmowę dyscyplinującą, bo trudno sobie inną sytuację wyobrazić, jako że w końcu ubędzie mu z budżetu 2500 zł. Tak więc porozmawia on z tym urzędnikiem, zdyscyplinuje go, zmotywuje go, a w ostateczności być może nawet przesuną go na inne stanowisko bądź też usuwa ze stanowiska, bo nie będzie mógł sobie pozwolić na to, ażeby mieć regularnie w budżecie takie ubytki. Naszym zdaniem w ten sposób ta ustawa właśnie będzie działała, że zwierzchnicy, ci, którzy odpowiadają za budżety danego urzędu, będą mieli dodatkowy bodziec, ażeby motywować swoich pracowników do tego, żeby ci załatwiali sprawy terminowo.

Jeśliby ta ustawa weszła w życie i jeśliby się udało rozwiązać jeden z ważniejszych problemów polskiego życia publicznego, jakim jest nieterminowość w działalności urzędów i fatalna opinia obywateli o ich działalności, to byłby to wielki sukces. Dlatego też apeluję do wszystkich klubów, i zachęcam do tego, żebyśmy pochyłili się nad tymi rozwiązaniami na etapie dalszych prac w komisjach, będąc świadomym tego, że może być do niego dużo uwag szczegółowych, ale jesteśmy otwarci na dyskusję. Jesteśmy też po lekturze opinii dotyczących tego projektu. Z częścią uwag tam zawartych się zgadzamy, jesteśmy gotowi dokonać odpowiednich modyfikacji, z częścią się nie zgadzamy. No, ale to wszystko można w komisji wydiskutować. Myślę, że można wypracować projekt, który rozwiąże wreszcie problem przewlekłości i nieterminowości postępowań urzędniczych.

Bardzo serdecznie dziękuję za uwagę i czekam na przedstawienie pytań i wątpliwości i na stanowiska klubów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Platformy Obywatelskiej wystąpi pan poseł Witold Pahl

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Witold Pahl:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pragnę przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (druk nr 2417).

Wysoki Sejmie! Rzeczywiście intencje projektodawców są bardzo szlachetne i z pewnością zmierzają oni w dobrym kierunku. No zawsze jest jeden problem, z instrumentami czy z narzędziami, które są wykorzystywane do realizacji określonego celu. Przeglądałem opinie dołączone do projektu. To są nie tylko opinie środowisk, które być może byłyby zainteresowane zachowaniem status quo, mam na myśli samorządy, ale również opinie ze strony organów konstytucyjnych, takich jak Krajowa Rada Sądownictwa, czy tych organów, które cieszą się bardzo wysokim stopniem niezależności od organów konstytucyjnych, a więc prokuratora generalnego.

Dzisiaj funkcjonujący porządek prawny w zakresie dyscyplinowania organów administracji publicznej przewiduje szereg instytucji, takich jak sygnalizacje, zażalenia na niezłażwienie sprawy przez organ w terminie ustawowym czy wyznaczonym przez ten organ, instytucja odpowiedzialności pracownika administracji publicznej, instytucja skargi na przewlekłe prowadzenie postępowania do sądu administracyjnego czy też instytucja skargi, wniosku o wymierzenie grzywny organowi, który nie wykonał wyroku sądu w części dotyczącej skargi na bezczynność organu. Mamy również przepisy dotyczące odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej, za działania lub zaniechania prowadzące do rażącego naruszenia praw. To jest ustawa z dnia 20 stycznia 2011 r.

To, na co zwracamy uwagę, to oczywiście, co podniósł poseł wnioskodawca, kwestia dwuinstancyjności. Gdyby chcieć przyjąć za pewnik skuteczność proponowanych rozwiązań, to w tym przedłożeniu brakuje jednej rzeczy – możliwości prowadzenia tego dwuinstancyjnego postępowania w tym zakresie, a więc jest to rozwiązanie jak najbardziej asystemowe.

Kolejny zarzut to przede wszystkim to, na co wszyscy uczestnicy konsultacji społecznych zwracają uwagę – efekt odwrotny do zamierzonego – tworzenie

Posel Witold Pahl

bardzo wysokiego zakresu zbiurokratyzowania tej procedury. Konieczność tworzenia tej metryczki i prowadzenia lustracji tych metryk pod kątem spraw, wobec których postawiony jest zarzut przewlekłości, to olbrzymie obciążenie, w pierwszej kolejności dla samorządowych kolegiów odwoławczych, rzędu od kilkunastu do nawet kilkuset tysięcy spraw rocznie, jak wynika z informacji stowarzyszenia samorządowych kolegiów odwoławczych, a więc rzeczywiście pojawia się tutaj dysfunkcjonalność.

Kolejne asystemowe rozwiązanie to chociażby brak konsekwencji w tym rozwiązaniu, gdyż nie ma tu również możliwości skutecznego dochodzenia zachowania tej zasady lojalności państwa wobec obywatela w stosunku do organu, który wymierza taką karę, a więc nie mamy tutaj wpływu na termin rozpatrzenia takiej sprawy ani na kwestię ukarania. Z drugiej strony zauważalna jest bardzo duża represyjność tego rozwiązania. Przewlekłość tego postępowania odwoławczego wiąże się, jak zwraca uwagę Krajowa Rada Sądownictwa, nie tylko z możliwością czy koniecznością oglądu metryki, ale również przeanalizowania akt sprawy, a pamiętajmy, że te kwestie, które mogą być przedmiotem skargi, dotyczą nie tylko spraw z zakresu postępowania administracyjnego, ale również chociażby Ordynacji podatkowej.

Chciałbym w związku z tym zwrócić uwagę na to, że w Sejmie toczą się już prace nad zmianą ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Naszym zdaniem rozwiązanie tego problemu polega przede wszystkim na zniesieniu inkwizycyjności czy też na ograniczeniu formalnej kontroli decyzji administracyjnej do orzeczeń merytorycznych, tak aby sprawy nie wracały do ponownego rozpoznania, tylko żeby były kończone na etapie instancji odwoławczych czy instancji wyższego rzędu. To jest rozwiązanie, które gwarantuje szybsze rozstrzygnięcie sprawy. Kolejnym rozwiązaniem jest oczywiście uproszczenie procedur. Mam na myśli również ustawy pragmatyczne.

Z tych też względów (*Dzwonek*) Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wnosi o odrzucenie tego projektu już w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Pani poseł, proszę bardzo.

Posel Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić stanowisko mojego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące

poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego z dnia 14 czerwca 1960 r., druk nr 2417.

W pierwszej kolejności również pragnę stwierdzić, że problem przewlekłości postępowań administracyjnych jest zauważalny i niestety istotny. Podjęcie działań mających na celu wyeliminowanie tego zjawiska wydaje się więc nawet konieczne. Jednocześnie z przykrością stwierdzam, że przedłożona nowelizacja czy regulacja nie rozwiązuje problemu, jest chybiona. W szczególności pragnę podkreślić to, że terminy załatwiania spraw określone w art. 35 Kodeksu postępowania administracyjnego pozostają wyłącznie terminami instrukcyjnymi, co w uzasadnieniu zaznaczają nawet sami wnioskodawcy. W tym stanie rzeczy nakładanie sankcji na organ za naruszenie terminu, którym de facto nie jest on związany, jest całkowicie bezpodstawne i nieuprawnione. Propozycja zawarta w projekcie prowadzi bowiem do nałożenia kary za niedopełnienie obowiązku, który nie pozostaje wprost sprecyzowany w przepisach prawa. Art. 35 K.p.a. posługuje się pojęciem niezwłoczności w odniesieniu do oczekiwanego terminu załatwiania spraw administracyjnych. Należy zwrócić uwagę na to, że przedmiotowe pojęcie pozostaje nieostre i podlega każdorazowej wykładni w odniesieniu do okoliczności każdej z prowadzonych spraw celem ustalenia, czy doszło do zawinionego przedłużenia czasu ich trwania. Co prawda, mamy jeszcze te 30 dni, 60 dni, jednak aby móc karać, należałoby to doprecyzować. W tym stanie rzeczy nakładanie kary za przewinienie, którego znamiona pozostają nieokreślone – nawet jeżeli odnosi się do organu administracji – budzi uzasadnioną wątpliwość co do konstytucyjności takiego działania.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że nieuniknionym skutkiem nowelizacji byłyby konieczność powiększenia obsługi administracyjnej, czego koszty poniosą oczywiście podatnicy, a i tak wiemy wszyscy obecni na tej sali i nie tylko, jak bardzo ostatnio kadry urzędnicze w Polsce się rozrosły, jak wiele osób w administracji zostało już zatrudnionych. Ta kolejna nowelizacja prowadziłaby więc do tego, że te rzesze urzędników znowu musiałyby się rozrosnąć, zresztą mówił też o tym mój przedmówca. Skoro bowiem metryki wszystkich spraw administracyjnych miałyby być przysyłane do organów nadzórnych i tam poddawane analizie pod kątem dochowania terminu załatwienia sprawy, niewątpliwie zwiększałoby to obciążenie przywołanych organów i wymagało kolejne zwiększanie zatrudnienia. Taki sam skutek wywołałaby konieczność przygotowania dokumentów do przesłania organowi nadzórному do analizy w formie uniemożliwiającej dokonywanie zmian.

Należy też nadmienić, że pośrednim skutkiem nowelizacji byłoby, niestety, dalsze wydłużanie postępowań sądowoadministracyjnych, bo mając na uwadze liczbę spraw toczących się przed organami administracji, skargi na postanowienia nakładające

Posel Barbara Bartuś

kary za niedotrzymanie terminu załatwienia sprawy mogłyby sparaliżować sądownictwo administracyjne, które już obecnie rozpatruje sprawy ze znacznym opóźnieniem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Biorąc powyższe pod uwagę, a także te argumenty, które już były tutaj przytoczone przez mojego przedmówcę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, który w tym momencie reprezentuję, również składa wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego... Przepraszam, w imieniu Twojego Ruchu głos zabierze pan poseł Jerzy Borkowski. Zbieżność nazwisk.

Posel Jerzy Borkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Twój Ruch w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, druk sejmowy nr 2417. Będę trochę odmiennego zdania niż dwóch moich przedmówców. Widzę, że koalicja PO–PiS trwa nadal. Nie chcecie państwo popierać dobrych projektów, które służą społeczeństwu.

Omawiany dziś projekt ustawy ma na celu stworzyć mechanizm, który mobilizowałby urzędy do szybkiego i sprawnego załatwiania przedkładanych im spraw. Dzisiaj jest tak, że petent jest dla urzędnika, a powinno być odwrotnie: to urząd powinien świadczyć usługi petentowi. Nie powinno być problemu z załatwieniem spraw, z którymi przyszedł petent. Określone tam terminy wydają się zupełnie rozsądne. Problem tylko w tym, iż niezwykle często nie są one przestrzegane. Terminy postępowań administracyjnych mają dziś bowiem jedynie tzw. instrukcyjny charakter. Chodzi o terminy, które są stosowane obecnie w przepisach dotyczących postępowania administracyjnego. Zapisana jest tam reguła, iż sprawy niewymagające postępowania wyjaśniającego powinny być rozpatrywane niezwłocznie, czyli od ręki, zaś termin rozpatrzenia spraw, w których konieczna jest bardziej dogłębna analiza stanu faktycznego i prawnego, wynosi jeden miesiąc, a w szczególnie skomplikowanych sprawach – dwa miesiące.

Konkretne terminy, które zostały określone, wydają się zupełnie rozsądne. Problem tylko w tym, iż zwykle nie są one przestrzegane. Terminy postępowań administracyjnych mają dziś bowiem jedynie

tzw. instrukcyjny charakter. Termin jest więc jedynie pewnym zaleceniem, wskazówką w postępowaniu urzędnika, czyli instrukcją dla urzędnika, z której wcale nie musi on skorzystać. Jediną konsekwencją, jaką poniesie urząd w przypadku przekroczenia terminu, jest bowiem konieczność wyznaczenia nowego terminu załatwienia sprawy. Z drugiej strony dziś jest tak, że jeśli obywatel spóźni się choćby jeden dzień ze złożeniem jakiegoś druku czy papierka, to jego wniosek zostanie od razu oddalony bez jakiegokolwiek rozpatrzenia. Mamy więc obecnie do czynienia z kuriozalną sytuacją, w której wyszkoleni w przepisach urzędnicy, nie ponosząc konsekwencji naruszenia ustawowych terminów, mogą rozpatrywać przedkładane im sprawy miesiącami, a czasem nawet latami. Są takie sprawy, które trwają bardzo długo. Obywatel, który nie musi być ekspertem w dziedzinie prawa administracyjnego, nie może przekroczyć terminu złożenia wniosku choćby nawet dosłownie o pół dnia. Jeżeli się spóźni, wniosek przepada, jest rozpatrywany od nowa.

By zerwać z tą ewidentną patologią, autorzy omawianego dziś projektu ustawy zaproponowali, aby do przepisu określającego termin rozpatrzenia sprawy przez urzędy wprowadzić sankcje, co ukróci bezkarność organów administracji publicznej w przypadku nagminnego przekraczania terminów rozpatrywania spraw. W analizowanym dziś projekcie proponujemy, aby za każdy dzień zwłoki w załatwieniu sprawy urząd wprowadzał karę w wysokości 500 zł. Identyczna sankcja funkcjonuje już, jak wspomniał poseł wnioskodawca, w niektórych obszarach Prawa budowlanego i przyniosła znakomite efekty. Ponad 99% postępowań w przedmiocie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę kończy się przed upływem 60 dni. To jest właśnie skutek sankcji, które zostały nałożone na urzędy, aby nie było przewlekłości w wydawaniu decyzji. Warto więc korzystać z dobrych wzorców i tym samym rozszerzyć zakres stosowania instytucji, która sprawdziła się na gruncie jednego z postępowań. Jeśli chcemy, by obywatele mieli elementarne zaufanie do organów władzy publicznej, musimy wprowadzać kary dla tych wszystkich, którzy lekceważą sprawy przedkładane przez obywateli i rozpatrują je w sposób rażąco przewlekły.

Twój Ruch opowiadał się zawsze za przyjazną i rzetelną, sprawnie działającą administracją, tak że naturalnie udzielimy poparcia projektowi ustawy, którego wejście w życie pozwoli na przywrócenie dawno utraconego zaufania obywateli do organów administracji publicznej i rządu. W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch opowiadał się więc za dalszymi pracami nad projektem ustawy o zmianie Kodeksu postępowania administracyjnego. Apeluję do przedstawicieli pozostałych klubów o przyjęcie podobnego stanowiska, być może przemyślenie decyzji i zagłosowanie za tym, aby projekt został skierowany do prac w komisjach. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Krzysztof Borkowski w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Borkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego z dnia 14 czerwca 1960 r.

Wiele słów padło z tej mównicy i doskonale wiemy, jakie są przewlekłości w postępowaniach administracyjnych. Co prawda są zapisy art. 12 Kodeksu postępowania administracyjnego, który mówi, że sprawa musi być załatwiona niezwłocznie, ale w życiu bywa różnie, często obywatel otrzymuje lakoniczną odpowiedź, że sprawa jest trudna, wymaga badania, i nic więcej w ślad za tym. Obywatel nie ma prawa przeglądać metryczki albo też się tym interesować, a nawet jeżeliby bardzo chciał, to jest to mocno utrudnione, a jeżeli sprawa jest skomplikowana, to ciągnie się bardzo długo i nie ma możliwości, żeby obywatel kontrolował to wszystko na różnych etapach. W projekcie dodano art. 66a, tu bardzo rozbudowano metryczkę, chyba aż nadto, również restrykcyjnie w dodanym art. 35a jest potraktowana opieszałość urzędnika, może aż nadto restrykcyjnie. Wydaje się, patrząc na ten projekt, że jest on bardzo zasadny, ale jeżeli ktoś zapozna się z nim dokładnie i przeczyta ten projekt, to nasuwa się coraz więcej wątpliwości. Te wątpliwości pozwolę sobie wyłuszczyć i przedstawić. Oczywiście przy okazji konsultacji społecznych prokurator generalny, związek województw, marszałkowie województw, Krajowa Rada Sądownictwa negatywnie zaopiniowali ten projekt. Myślę, że wnioskodawcy zdają sobie z tego sprawę. Ale przede wszystkim pojawiają się pytania merytoryczne, np. jak udowodnić organowi pierwszej instancji – mimo że to było analizowane, będzie metryczka, organ wyższej instancji będzie to analizował, urzędnicy – że rzeczywiście sprawa jest przewlekła, choć to nie była sprawa trudna. Trzeba naprawdę podjąć wnikliwe działania, tabuny w administracji znowu zatrudnić, żeby można było to udowodnić i wnikliwie badać. Wykładnia prawa może być tutaj stosowana bardzo różna. Tak że wiele miejsc jest tu niejasnych. Mówiono tutaj o prawie budowlanym, o uproszczeniu – nie do końca się zgadzam, bo np. w kontekście prawa budowlanego pod pojęcie braku planów zagospodarowania przestrzennego w gminach wszystko można podpiąć i długo czekać można na zbadanie sprawy. Tak że to jest pytanie i wątpliwość merytoryczna.

Następna kwestia – rozbudowanie metryczki sprawy. Czy nie będzie potrzeby stworzenia dodatkowych

wydziałów albo dodatkowych etatów w urzędach? Myślę, że będzie taka konieczność, co będzie bardzo kosztowne. Przed chwilą tutaj Twój Ruch i inni posłowie mówili o ogromnych kosztach administracji. Ta administracja, opozycja to podkreśla, się rozrasta. Czy nadal chcemy, żeby ta administracja była coraz większa – kontrolowany będzie kontrolował kontrolowanego i ten kontrolowany następnego kontrolowanego? Tak że to są wątpliwości bardzo poważne. W projekcie nie ma w ogóle mowy o kosztach i w związku z tym pytam, jakie tutaj będą koszty tego wszystkiego.

Jeżeli mówimy o karach (art. 35) – 500 zł, to czy ta kara 500 zł za dzień zwłoki nie jest za bardzo restrykcyjna? To raz. Dwa: Na jakie konto będą cedowane pozyskane środki? Na konto budżetu państwa? Czy to będą środki państwowe, czy też samorządowe, czy organu wyższej instancji? Tutaj też nie ma odpowiedzi. W związku z tym takie właśnie pytanie.

Jest jeszcze wiele pytań, natomiast zwracam uwagę, że pomysł jest dobry, bo jeżeli 25% spraw, a może i więcej, leży w samorządowych kolegiach odwoławczych – jako praktyk wiem, jak kolegia interpretują, jak urzędy interpretują – to naprawdę jest to ogromne uciążenie dla obywatela, a już dla przedsiębiorcy to jest mitręga, lekko to tak oceniając, ale czy ten projekt idzie w dobrym kierunku, to jest pytanie.

Natomiast marzeniem przedsiębiorców, obywateli jest to, co żeśmy robili poprzednio w komisji „Przyjazne Państwo”, potem w Komisji Gospodarki, komisji deregulacyjnej – głównie minister gospodarki tu pracował – czyli ograniczenia barier różnego rodzaju, zmniejszanie obciążeń administracyjnych, mniej sprawozdawczości, mniej zezwoleń, mniej pozwoleń. To oznaczałoby, że urzędnik będzie miał mniej do podpisywania i ta pieczęć będzie coraz mniej ważna. To jest najważniejsze. *(Dzwonek)*

Tak samo przyczyną mitręgi są różnego rodzaju inspekcje, organy, które całkowicie inaczej interpretują daną sprawę i dany przepis prawny, który parlament uchwala, prezydent podpisuje – całkowicie inaczej to interpretują i potem wydają różne decyzje. To jest naprawdę ogromny problem i z tym obywatele muszą się zmierzyć. Tak że trzeba jak najwięcej ułatwień, trzeba jak najwięcej spraw załatwiać drogą elektroniczną. Dzisiaj mamy Internet, a tak naprawdę w dobie Internetu coraz więcej urzędów powstaje. To jest niezrozumiałe dla mnie kompletnie. Im więcej informatyzacji, tym mamy więcej urzędów.

Kończąc, panie marszałku, Wysoka Izbo, drodzy wnioskodawcy – naprawdę trudno się odnieść do tego projektu. Wnioski zostały złożone i za tym, żeby w pierwszym czytaniu tę ustawę odrzucić, i za tym, żeby tę ustawę przyjąć. My poczekamy, zastanowimy się, zobaczymy, co jeszcze wnioskodawcy przedłożą. Nie składałem formalnie takiego wniosku. Pomysł jest dobry, niemniej przedstawiłem wątpliwości. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze i stanowisko klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej przedstawi pani poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska.

Proszę bardzo.

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Celem projektowanej regulacji jest, jak wynika z uzasadnienia, ograniczenie przewlekłości postępowań administracyjnych poprzez wymierzanie kary grzywny organowi administracji, który nie zakończył sprawy w wymaganym terminie. Co do powodów, którymi kierowali się projektodawcy, oceny nie są jednolite, poczynając od takich, które sugerują, być może absolutnie bezzasadnie, ale przytaczam je, bo takie też się pojawiają, że pomysł nie ma uzasadnienia merytorycznego, a jest dyktowany jedynie chęcią osiągnięcia korzyści politycznej, a mówiąc wprost, chęcią przypodobania się wyborcom, po takie, które wskazują, że krytyka istniejącego stanu rzeczy co do zasady, i to podkreślam, co do zasady, jest słuszna, bowiem w wielu, a może nawet w bardzo wielu przypadkach postępowania administracyjne są z zupełnie nieuzasadnionych merytorycznie przyczyn przewlekłe.

Cel projektu ustawy projektodawcy zamierzają osiągnąć w szczególności przez doprowadzenie do indywidualizacji odpowiedzialności pracownika za nieuzasadnione niezakończenie sprawy w terminie. Tu pojawiają się pytania, z którymi autorzy projektu muszą się liczyć. Na przykład takie, dlaczego nie dostrzeżono, że w toku postępowania odwoławczego również może dojść do przewlekłości tego postępowania. A jak wiadomo, przewidziano możliwość nałożenia kary pieniężnej na organ administracyjny wyłącznie orzekający w pierwszej instancji. Dlaczego nie zauważono faktu, że bardzo duża liczba spraw załatwianych przez administrację publiczną to są zobowiązania podatkowe, do których nie ma zastosowania Kodeks postępowania administracyjnego? Postępowanie dotyczące tych zobowiązań toczy się bowiem według Ordynacji podatkowej.

Inną bardzo ważną kwestią jest wątpliwość dotycząca rezygnacji z reguły dwuinstancyjnej odpowiedzialności porządkowej i dyscyplinarnej. Finansowa sankcja ma być nakładana na organ administracji publicznej pierwszej instancji przez organ wyższego stopnia. Jednocześnie następuje wyłączenie instancyjnego trybu odwoławczego, a dopuszcza się jedynie wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy przez ten sam organ wyższego stopnia, nie mówiąc o tym, że przewidziana jest natychmiastowa wykonalność nałożonej kary finansowej.

Inną kwestią, o której już była mowa, ale do niej też się odnośję, bo jest ona ważna, jest wielce dyskusyjny pomysł zobowiązania organu administracji do przekazywania organowi wyższego stopnia w pierwszym tygodniu każdego miesiąca kopii metryki każdej sprawy. Jak miałoby to wyglądać, żeby kontrola metryki nie miała jedynie iluzorycznego charakteru? Możemy sobie wyobrazić, że koszty realizacji takiej regulacji podważyłyby sens tego rozwiązania. Za tym musiałby przecież pójść wzrost zatrudnienia w urzędach organów wyższego stopnia. Notabene projektodawcy nie przedstawili w uzasadnieniu żadnych danych, które informowałyby o finansowych skutkach projektowanej regulacji, choćby właśnie w zakresie wymienionych wyżej metryk, skoro trzeba będzie wytworzyć ich kopie, przeanalizować je i jeszcze zająć wyjaśnić ich dotyczących.

Zatem my, jako klub, i ja, jako jego reprezentantka, mamy poważne wątpliwości, czy tak skonstruowany projekt ustawy pomoże nam w walce z biurokracją, czy nie stanie się wręcz odwrotnie. Pomysłodawcy muszą zmierzyć się z tymi wątpliwościami, bo niestety nie można o tym projekcie powiedzieć, że to kompleksowa zmiana prawa procesowego mająca uprościć i odformalizować postępowanie administracyjne.

Wysoka Izbo! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej nie będzie głosował za odrzuceniem projektu, bo być może dyskusja w czasie prac komisji przyniesie jakieś korzyści, ale co do stopnia optymizmu określamy go jako umiarkowany. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

W ten sposób zakończyły się wystąpienia w imieniu klubów.

Natomiast w imieniu Koła Poselskiego Solidarna Polska głos zabierze pan poseł Edward Siarka.

Bardzo proszę.

Posel Edward Siarka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt zabrać głos w sprawie zmiany ustawy Kodeks postępowania administracyjnego. Na samym początku muszę powiedzieć, że będziemy zdecydowanie przeciwni proponowanym rozwiązaniom. Muszę powiedzieć, że jestem nawet zdziwiony, że klub Twój Ruch składa tego rodzaju projekt, który na dobrą sprawę absolutnie nie upraszcza postępowania administracyjnego. Powiedziałbym, że jestem zaskoczony, że w ogóle panowie taki projekt składają, bo gdyby ten projekt zakładał rzeczywiste uproszczenie procedury administracyjnej, to byłoby to wyjście naprzeciw naszym obywatelom. Ale ten projekt taki

Posel Edward Siarka

nie jest. Bo jeżeli panowie, nie znając w ogóle specyfiki naszych urzędów czy nie wchodząc w meritum sprawy, specyfiki tych urzędów, zakładacie, że rozwiązaniem jest nakładanie kar w postępowaniu administracyjnym, to jest to nieporozumienie, to jest kolejne obciążenie, które spadnie na urzędników. Oni będą zajmowali się sami sobą, szukali między sobą tych, na których można ewentualnie zrzucić odpowiedzialność, byle tylko uniknąć odpowiedzialności. Tym bardziej że to ewentualnie podatnicy, jeżeli mówimy o tych 500 zł, które mają być karą, będą je płacili Skarbowi Państwa, bo taki jest państwa projekt, a żaden urzędnik z tego tytułu szkody nie poniesienie.

Chcę zwrócić uwagę, że dzisiaj nieuwzględnianie specyfiki naszej administracji polega na tym, że mamy wielkie problemy, zwłaszcza w małych jednostkach administracyjnych, takich jak małe gminy. Nie ma tam rozbudowanej obsługi prawnej, żeby sprawnie prowadzić postępowanie administracyjne, zwłaszcza w różnych skomplikowanych dziedzinach prawa, które się w tych jednostkach napotyka, co oczywiście nie jest żadnym usprawiedliwieniem. Rzeczywistym usprawieniem tych postępowań byłaby propozycja, gdybym tylko miał taką możliwość, to bym ją z całą mocą przeprowadził, likwidacji samorządowych kolegiów odwoławczych. Zresztą poseł słusznie zauważył, że mamy pierwszą, bardzo poważną blokadę w postępowaniu administracyjnym, co gorsza – i to jest uwaga, panie ministrze, warto byłoby temu się przyjrzeć – samorządowe kolegia odwoławcze wydają bardzo rozbieżne orzeczenia, właściwie często samorządy są kompletnie zdezorientowane, w jakim kierunku należy prowadzić postępowanie. Przypomnę, że kiedy przeprowadzano reformę administracji i powstawały wojewódzkie i naczelne sądy administracyjne, samorządowe kolegia miały być zlikwidowane. Zamierzano je zlikwidować, ale dziwnie o nich zapomniano, pozostały i są swoistym reliktem w postępowaniu administracyjnym.

Nasz problem polega również na tym, że dzisiaj największe opóźnienia występują w wojewódzkich i naczelnym sądach administracyjnych. Aby otrzymać rozstrzygnięcie z poziomu sądu wojewódzkiego czy Naczelnego Sądu Administracyjnego, czasem czeka się 2 lata. Trzeba czekać w kolejce 2 lata na to, żeby sąd rozstrzygnął, znalazł uchybienie w postępowaniu i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia w pierwszej instancji. Podam przykład takiej bardzo ciężkiej sprawy. Na terenie mojego powiatu, Lipnicy Wielkiej, przez 25 lat prowadzono postępowanie scaleniowe. W wyniku odwołań sprawę skierowano do Naczelnego Sądu Administracyjnego. I proszę zwrócić uwagę, co się zdarzyło. Naczelny Sąd Administracyjny znalazł uchybienia i uchylił całą decyzję scaleniową, mimo iż po drodze nastąpiły wymiana gruntów, sprzedaż gruntów, wydawano pozwolenia bu-

dowlane. Sąd uchylił decyzję, nie zagłębiając się w meritum sprawy.

Skutki społeczne tej fatalnej decyzji są takie, że dzisiaj nikt z organów administracji centralnej nie wie, jak rozwiązać problem, ponieważ wszystko poszło w rozsypkę, gmina nie wie nawet, jak ma naliczać podatek, nikt nie jest w stanie tego rozstrzygnąć. Sprawa wraca w wyniku decyzji sądu do samorządowego kolegium odwoławczego, kolegium z kolei kieruje ją do wójta, który prowadził sprawę, wójta sąsiedniej gminy, który stwierdza: Nawet jeśli mnie zamkniecie do więzienia i pozbawicie urzędu (*Dzwonek*), sprawy już prowadził nie będę. Proponuje się nam wszystkim: Prowadźcie spór kompetencyjny. Przez ile kolejnych lat mamy prowadzić ten spór? Panie ministrze, będę w tej sprawie również interpelował do pana, bo żaden organ administracji państwowej nie jest w stanie tego rozstrzygnąć. Mimo że minister rolnictwa obiecał nam środki, panie marszałku, dopowiem tylko tę kwestię...

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Proszę bardzo.

Posel Edward Siarka:

...to nie wiadomo, jak prowadzić postępowanie administracyjne. To właśnie są pułapki – myślę, że pan minister się zgadza – są tu wielkie niebezpieczeństwa związane z tą sytuacją. Wprowadzono swego czasu ustawę o odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych za naruszenie prawa, ale to nic nam nie daje, bo nie w tym tkwi problem. Problem polega na tym, że należy uprościć Kodeks postępowania administracyjnego. Kary niczego nie ułatwiają. Dlatego będziemy przeciwni rozwiązaniu proponowanemu przez klub Twój Ruch, bo trzeba inaczej, całościowo zastanowić się nad postępowaniem administracyjnym w Polsce. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Do pytań zapisało się 3 posłów.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chciałby dopisać się do tej listy?

Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam listę.

Ustalam czas na zadawanie pytań – maksymalnie 1,5 minuty.

Pierwsza pytania będzie zadawała pani poseł Barbara Bartuś.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak mówiłam w swoim wystąpieniu klubowym, przewlekłość postępowania jest problemem. Przytoczę przykłady i zacząć od swojego przykładu. Jako posłowie mamy zapisane, że organy mają nam udzielać odpowiedzi, informacji i załatwiać sprawy. Wydawałoby się, że dla nas, posłów, przepis jest stworzony. Znam sprawę, w której wójt gminy w sąsiednim powiecie już od 2 lat, mimo interwencji, mimo ponagleń, nie raczył odpowiedzieć, i nie ma w tym wypadku sankcji. Drugi przykład dotyczy mojego okręgu, chociaż pan poseł jest już nieobecny, a sprawa dotyczy jego powiatu. Chodzi o interwencję z Rabki. Osoby, które zwracały się o udostępnienie informacji publicznej przez wiele miesięcy – nawet chyba chodziło o lata – informacji nie otrzymywały, i sprawy toczyły się przed sądami. Osoby te wygrywały te sprawy, a pani burmistrz otrzymywała kary, chyba wielotysięczne, jednakże kary te płacił prawnik, który obsługiwał urząd. I to cały czas funkcjonuje, w ogóle nie dotyka tego urzędu, urząd postępuje, jak postępował. Stawiam zatem pytanie: Jaki jest cel, aby z publicznych pieniędzy, czyli pieniędzy podatników, organ płacił do budżetu państwa 500 zł za jeden dzień zwłoki? Jeżeli chcecie państwo zdyscyplinować urzędników (*Dzwonek*), szczególnie tych, którzy może złośliwie nie udzielali by informacji, to dlaczego te pieniądze miałyby trafić nie do osób poszkodowanych, poszkodowanych stron, tylko akurat do budżetu państwa? Takie przelewanie z jednego organu do drugiego jest dla mnie niezrozumiałe, przy tym napędza administrację, angażuje nowe osoby i wydłuża, niestety, postępowania, które są prowadzone. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Pytania zadawał będzie pan poseł Bogdan Rzońca, który rozpoczął od aplauzu.

Posel Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydaje się, że jest problem, jeśli chodzi o funkcjonowanie administracji w Polsce, bo wszyscy jesteśmy jak najbardziej zainteresowani jakością jej pracy. Zdaje się, że minął już czas, kiedy każdy urząd chwalił się tym, że wprowadza system zarządzania jakością i że już wszystko jest dobrze. Ta moda, zdaje się, minęła, a efektów związanych z wprowadzeniem tych systemów raczej by nie było, raczej byłyby wydatki. Administracja pełni różne funkcje: kontrolną, reglamentacyjną, bo dzieli pewne dobra, i między innymi usługowe. Chyba najwięcej problemów jest z funkcją usługową przy wydawaniu decyzji – zdaje się, że o to chodziło posło-

wi wnioskodawcy – i chyba warto o tym dyskutować, bo daleko nam do takich ideałów, jakie są w niektórych krajach europejskich, kiedy urzędnik, założmy, z gminy dzwoni do petenta i mówi mu, że jeszcze nie zapłacił podatku albo przypomina mu o jego obowiązkach. Do tego jest jeszcze bardzo daleko. Urzędnicy w Polsce stawiają się raczej w opozycji do petenta. Tu moje pytanie do posła wnioskodawcy, pytanie o to, czy badał ten temat. Jeśli występują problemy związane z opóźnianiem decyzji, z wydawaniem decyzji, z przewlekłością spraw, to czy czasem nie natknął się na jakiś katalog spraw prawnych. Proszę państwa, polski urzędnik – a ja kierowałem w swoim życiu kilkoma urzędami, więc wiem – nie myśli przede wszystkim o tym, jak rozwiązać problem, tylko o tym, jak się zabezpieczyć, żeby nie podpaść organowi kontrolnemu, żeby nie naruszyć prawa. (*Dzwonek*)

Moje pytanie jest takie. Czy poseł wnioskodawca badał kwestie wad prawnych, w oparciu o które funkcjonują polskie urzędy? To jest strasznie ważna sprawa. Wydaje mi się, że właśnie my w Sejmie powinniśmy się tym zająć w pierwszej kolejności, dokonać przeglądu prawa, na podstawie którego działa gmina, powiat, województwo czy administracja rządowa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytania zadawała będzie pani poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Maria Zuba:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście przewlekłość w załatwianiu spraw administracyjnych jest zmartwieniem naszych urzędów i naszego społeczeństwa. Jest oczekiwanie, żeby ten problem rozwiązać. Stąd pierwsze pytanie kieruję do pana ministra. Pan poseł Siarka przeprowadził bardzo szeroką analizę, pokazującą, jakie są kluczowe przyczyny tej sytuacji. W praktyce ktoś, kto siedział np. za biurkiem burmistrza, wie, że mieszkaniowiec kieruje swoją niechęć w stronę urzędnika, od którego otrzymuje dokument, ale za tym dokumentem są decyzje wielu instytucji i wielu urzędników. Stąd moje pytanie. Czy pan minister bada, czy będzie ten problem obejmował badaniem, żeby sprecyzować, w ilu przypadkach i jakie zastrzeżenia i problemy powodują to, że ostatecznie urzędnik ma obowiązek przekazania dokumentu czy decyzji, której termin już niestety minął.

Drugie pytanie kieruję do wnioskodawców. Obejmujecie państwo dyscyplinowaniem pierwszą instancję. A co w drugiej instancji? (*Dzwonek*) Godząc się

Posel Maria Zuba

na państwa rozwiązanie, możemy doprowadzić do tego, żeby zdyscyplinować pierwszą instancję, ale nie załatwimy sprawy, jeśli druga instancja będzie miała dowolność działania. A bardzo ważną rzeczą jest to, aby ogarnąć ten problem. I to nie będzie sprawa Sejmu, nie będzie sprawa projektu, który tylko wyrywkowo traktuje problem, ta sprawa musi być załatwiona całościowo i ona musi być załatwiona przez ministerstwo. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji pan minister Stanisław Huskowski w celu udzielenia odpowiedzi na zadawane przez posłów pytania.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rada Ministrów nie przyjęła jeszcze stanowiska w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego. To, czym dysponuję, to jest stanowisko ministerstwa, uwagi ministerstwa do tego projektu.

Na samym początku chciałbym powiedzieć, że to jest projekt bardzo podobny do tego sprzed 2 lat. Przechodząc do uwag, zaznaczę, że nie będę przywoływał wszystkich, bo nie chcę zajmować zbyt dużo czasu, ale może odniosę się np. do sprawy, o której mówił poseł wnioskodawca, mianowicie do tego, że jest to przeniesienie przepisu z Prawa budowlanego. Tak, tylko że w Prawie budowlanym postępowanie administracyjne jest zdecydowanie lepiej dookreślone, nie mówiąc o tym, że termin jest inny, bo jest tam 65 dni. Tam przepisy dokładnie określają dokumenty, które należy przedstawić, więc już w trakcie przyjmowania dokumentów i wniosku można zweryfikować, czy wszystkie dokumenty zostały dostarczone. Przepisy te wyliczają także czynności, które organ administracji architektoniczno-budowlanej zobowiązany jest podjąć przed podjęciem decyzji. Przenoszenie tego na wszystkie inne sytuacje wydawania decyzji administracyjnych jest naszym zdaniem bardzo, ale to bardzo niebezpieczne. Sytuacje są bardzo różne.

Projektodawcy proponują np. zasadę, zgodnie z którą organ będzie wymierzał karę, organ wyższego stopnia, i wprowadzają tam dwa wyjątki, ale to nie wyczerpuje wszystkich możliwości, bo np. prezydent Rzeczypospolitej nie posiada organu wyższego

stopnia, tak samo Krajowa Komisja Uwłaszczeniowa i takich organów jest więcej. Oczywiście można by było, powiedzmy, rozszerzając ustawę, odnaleźć te sytuacje i je wykluczyć, ale takie są nasze uwagi. Oczywiście przywołuję tylko niektóre nasze wątpliwości.

Szerzej w odniesieniu do projektu powiedziałbym tak. Projektodawcy w uzasadnieniu nie podali, dlaczego kary będą nakładane tylko na organy prowadzące sprawy w pierwszej instancji, wyłączając spod tej kategorii postępowania odwoławcze. Nakładanie na organ grzywny za każdy dzień zwłoki, przy jednoczesnym pozostawieniu przepisu art. 154 § 1 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, może spowodować, że organ, który zostanie ukarany, pierwszej instancji, może zostać dwukrotnie ukarany za ten sam czyn. Nie ma przepisu przejściowego, a można sobie wyobrazić sytuacje, które będą trudne do rozstrzygnięcia. Mankamentem jest też brak w uzasadnieniu danych obrazujących obszary, w których rozstrzygnięcia wydawane są ze znacznym przekroczeniem terminu, mamy z tym do czynienia, nie wiem, dekrety Bieruta czy różne inne. Co z tym zrobić?

Biorąc pod uwagę te nasze zastrzeżenia, w szczególności uznajemy, że zaproponowane rozwiązania tak naprawdę nie przyczynią się do przyspieszenia postępowań administracyjnych, a wręcz mogą spowodować obniżenie jakości decyzji orzecznictwa kosztem szybkości postępowania. Bardziej korzystne na przykład byłoby dla organu administracji podjąć nawet błędną decyzję, bo od niej nie ma kary, niż narażać się na karę z tytułu opóźnienia, a jeśli chodzi o błędną decyzję, jej konsekwencje poniosą strony postępowania, także ta pokrzywdzona strona. W związku z tym nasze stanowisko, ale powtarzam, że jest to tylko stanowisko resortu, nie Rady Ministrów, jest negatywne w stosunku do tego projektu.

Odpowiadając pani poseł Marii Zubie, jeżeli dobrze zrozumiałem pytanie, to, po pierwsze, ministerstwo nie prowadzi badań nad beczynnością czy nad przekraczaniem terminów podejmowanych decyzji administracyjnych. Analizujemy, rzecz jasna, procedury, współpracując w szczególności z prezydentem Rzeczypospolitej, by poprawiać prawo, by było ono lepiej stosowane i żeby ta przewlekłość postępowania nie była taką złą, jaką bywa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Gibała.

Na galerii mamy liczne wycieczki.

Zmniejsza się grono obserwatorów, ale pan poseł ma nieograniczony czas na zabranie głosu.

Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Gibała:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję wszystkim za udział w tej dyskusji. Postaram się po kolei odnieść do argumentów przeciwko projektowi czy też pytań skierowanych do projektodawców, których mam zaszczyt reprezentować.

Jako pierwszy zabierał głos pan poseł Pahl, który zwracał uwagę na następujące, jego zdaniem, mankamenty tej ustawy. Po pierwsze, na brak dwuinstancyjności, czyli na fakt, że od decyzji o nałożeniu kary nie będzie możliwości odwołania się do innego organu. Odpowiadam na to: rzeczywiście, nie przewidzieliśmy dwuinstancyjności. Jeśli to miało być warunkiem poparcia naszego projektu albo jeśli większość chciałaby na etapie prac w komisji, żebyśmy to zmienili, to jesteśmy gotowi do takiej zmiany, natomiast wyjaśniam, dlaczego tego nie zrobiliśmy. Otóż uznaliśmy, że i tak zmiany, które proponujemy, bardzo daleko idą, mają wręcz charakter rewolucyjny i w związku z tym nie chcieliśmy jeszcze komplikować tej materii.

Po drugie, pojawił się argument, z którym się nie zgadzam, że tak naprawdę ta ustawa spowoduje, on bardzo często się pojawiał, dodatkowe obciążenie urzędników pracą, a tym samym trzeba będzie więcej tych urzędników zatrudnić, zwiększą się koszty funkcjonowania aparatu państwowego, być może również, ponieważ zwiększy się obciążenie, jeśli chodzi o pracę urzędów, to decyzje będą tak naprawdę wolniej, zamiast szybciej, wydawane. W szczególności pan poseł Pahl zwracał uwagę, że przecież nie wystarczy, żeby ci urzędnicy tylko pobieżnie przejrzyli metrykę, będą musieli się zagłębić i dokładnie przyrzec poszczególnym sprawom, żeby stwierdzić, czy rzeczywiście z winy danego urzędu doszło do naruszenia odpowiednich terminów.

Jak powiedziałem, nie zgadzam się z tym argumentem. Uważam, że przede wszystkim, jeśliby chociaż po części ta nasza zmiana zadziałała tak, jak to się wydarzyło w Prawie budowlanym, jeśliby ten odsetek nieterminowych spraw spadł w sposób znaczący, to już z tego tytułu będzie tak naprawdę mniej pracy urzędniczej, bo będzie mniej zażaleń czy mniej spraw będzie trafiało do sądu, bo generalnie urzędy będą pracowały bardziej terminowo, to po pierwsze. Po drugie, jeśli chodzi o tę pracę nadzorczą, która będzie musiała być wykonana, to jest to stosunkowo prosta praca. Urzędnik ma przez sobą metrykę i widzi, w przypadku jakiej sprawy jest przekroczony termin, w przypadku jakiej nie jest, to jest naprawdę rzut oka. Jedynie będzie się musiał zagłębić, jeśli chodzi o sprawy, w których doszło do przekroczenia terminu, z jakiego powodu doszło do takiego przekroczenia, ale, po pierwsze, tych spraw będzie mniej, mam nadzieję, po drugie, i tak obecnie najczęściej musi taką sprawę zbadać, ponieważ wpływa zażale-

nie, więc jak wpływa zażalenie do tego organu, to i tak musi tę sprawę dokładnie zbadać, a tak będzie musiał zbadać ją z automatu, na skutek tego, że w metryce zobaczy, że terminy zostały przekroczone. Moim zdaniem ten argument jest wydumany.

Wreszcie pan poseł Pahl zwraca uwagę, to był jego ostatni argument, że nie ma tutaj instytucji kar za niewymierzenie kary w terminie, czyli że urzędy, które mają wymierzać te kary, nie będą podlegały temu rygorowi, temu reżimowi karnemu, ale to wydaje mi się celowe. O ile w przypadku bardziej skomplikowanych postępowań urzędy często się spóźniają i nie wykonują czegoś terminowo, w związku z tym ten system mobilizacji poprzez karę jest zasadny, o tyle w przypadku nakładania kar to się wydaje na tyle prostą procedurą, że nie sędzę, ażeby była potrzeba wprowadzenia jeszcze dodatkowego systemu i piętrzenia tych systemów, czyli dodatkowego systemu kontrolowania i karania tych urzędów, które mają nakładać kary.

Jako kolejna głos zabierała pani posłanka Bartuś z PiS. Po pierwsze, zwróciła uwagę, że przecież te terminy w K.p.a. są tylko terminami instrukcyjnymi, 30 i 60 dni, w związku z tym nie możemy karać urzędników za ich przekroczenie. Odpowiadam, rzeczywiście to są terminy tylko instrukcyjne, ale naszą intencją jest, żeby przestały być instrukcyjne, żeby stały się obowiązujące. Stąd też ta zmiana, która ma to spowodować, i stąd też proponowany system kar.

Po drugie, pani poseł Bartuś zwracała uwagę na ryzyko zwiększenia kosztów obsługi administracyjnej, ale do tego argumentu już się odniosłem, oraz na to, że sądy będą jeszcze bardziej zavalowane sprawami i będą działać jeszcze wolniej. Powtarzam: nie, będą działać szybciej, ponieważ tych spraw do sądów będzie trafiało mniej, dlatego że będzie mniej przypadków przekraczania terminów.

Potem głos zabierał pan poseł Jerzy Borkowski z Twojego Ruchu. Wyraził poparcie dla projektu, za które mu bardzo dziękuję.

Następnie pan poseł Krzysztof Borkowski z Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawił szereg wątpliwości, do których się odniosę. Po pierwsze, stwierdził, że restrykcyjność tych kar jest zbyt duża, że 500 zł to stosunkowo dużo. Jesteśmy gotowi i otwarci na dyskusję w tej sprawie na etapie prac w komisji. Być może rzeczywiście powinna to być mniejsza kwota. Po drugie, zwrócił on słusznie uwagę, że ja tak chwale te procedury, jeżeli chodzi o prawo budowlane, mówiąc, że tam tylko w 3% przypadków dochodzi do nieterminowości, a przecież proces inwestycyjny i tak trwa bardzo długo, uzyskanie ostatecznej decyzji też trwa bardzo długo. Pan poseł ma oczywiście rację. Trwa to bardzo długo, ale nie ze względu na etap uzyskiwania pozwolenia na budowę, bo to udało się już znacznie poprawić, jeżeli chodzi o terminowość, ale głównie ze względu na oczekiwanie na wuzetki oraz na inne dodatkowe czynności, które

Posel Łukasz Gibała

trzeba podjąć, a co nadal często trwa bardzo długo. W szczególności chodzi tu o niepokrycie miast w odpowiednim stopniu planami zagospodarowania przestrzennego. Kolejna uwaga pana posła Borkowskiego dotyczyła ryzyka zwiększenia kosztów obsługi administracyjnej, ale do tego się już odniosłem. Pan poseł też pytał, na czyje konto pójdą te kary, czyj dochód będą stanowiły. Tak więc odpowiadam, choć moim zdaniem jasno wynika to z treści projektu, że będą stanowiły dochód państwa, czyli trafią do budżetu państwa. No i pan poseł wreszcie w ostatniej kwestii, chociaż chronologicznie chyba pierwszej, zwrócił uwagę na to, że zbyt rozbudowana jest ta metryczka, którą proponujemy w projekcie. Otóż ona już jest taka obecnie i obowiązuje. My tak naprawdę dokładamy tam tylko dwie rzeczy – datę rozpoczęcia sprawy i datę zakończenia sprawy. Tak więc nie jest tak, że jakoś ją bardzo komplikujemy czy rozbudowujemy, w związku z czym ten zarzut też nie wydaje mi się trafny.

Potem jako przedstawicielka SLD, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, zabierała głos pani posłanka Sekuła-Szmajdzińska i zadała kilka pytań, na które odpowiem. Mówiła o braku dwuinstancyjności, tak jak pan poseł Pahl, ale do tego już się odnosiłem. Jesteśmy gotowi do korekt na etapie prac komisji. Nie upieramy się przy jednoinstancyjności, jeżeli chodzi o decyzję o nałożeniu kary. Odnosiła się też ona do kosztów obsługi administracyjnej. To jest najczęściej powtarzający się zarzut, ale na samym początku na pytanie o to odpowiedziałem. I wreszcie jako jedyna zwróciła ona uwagę na pewien szczególny aspekt tych rozwiązań, mianowicie powiedziała, że one są tylko częściowe. I ma rację. Ciągłe będzie duża część postępowań urzędniczych, które nie będą objęte tymi karami, nawet jeśli ten projekt wejdzie w życie. Na przykład pani posłanka zwróciła uwagę na całe prawo podatkowe niepodlegające K.p.a., tylko Ordynacji podatkowej, której my nie nowelizujemy, czy wreszcie na sprawy z drugiej instancji, na to, że także sprawy z drugiej instancji nie będą podlegały temu reżimowi kar finansowych. Pani posłanka ma rację. Odpowiadam, że to wynika też z tego, że nie chcieliśmy robić zbyt dużej rewolucji. Moim zdaniem ten projekt jest i tak rewolucją, ale nie chcieliśmy robić jeszcze większej rewolucji. Ale znowu jeżeli chodzi o mnie, to uważam, że docelowo i postępowania podatkowe, i postępowania w drugiej instancji powinny być objęte takim reżimem kar. Jest pytanie, czy zrobić to wszystko od razu, czy też stopniowo, czy najpierw sprawdzić, jak to będzie działać w przypadku postępowań z pierwszej instancji, a potem dopiero w kolejnych krokach iść dalej. Ale możemy się nad tym zastanowić w komisji, jeśli projekt trafi do komisji.

Później pan poseł Siarka z Solidarnej Polski zabierał głos. Nie będę tego powtarzał, bo wszystkie argumenty były tu w zasadzie te same, z wyjątkiem jednego. Pojawił się argument dotyczący braku odpowiedzialności urzędniczej, czyli pan poseł Siarka pytał mnie o to, jak to jest, dlaczego chcemy karać urzędy, a nie urzędników, dlaczego nie karzemy konkretnych osób, jeżeli w wyniku błędów tych osób dochodzi do nieterminowości. Odpowiadam, że jest w Polsce ustawa o odpowiedzialności majątkowej urzędników. Ona de facto nie funkcjonuje. Według mojej wiedzy żaden urzędnik jeszcze nie został pociągnięty do odpowiedzialności wskutek tego, że popełnił błąd, w wyniku którego doszło do nieterminowości czy do niewłaściwego rozstrzygnięcia. Ubolewam nad tym, że ta ustawa nie działa. I oczywiście my, jako Twój Ruch, deklarujemy gotowość do podjęcia prac nad takimi projektami, które faktycznie spowodują, że urzędnicy będą odpowiadali z własnej kieszeni za błędy, jakie robią, i za szkody, jakie wyrządzają. No ale to nie jest oczywiście materia tej ustawy.

Przechodzę do tury pytań. Było kilka pytań kierowanych do ministra, ale kilka też do mnie. Jako pierwsza pytanie zadała pani posłanka Bartuś z Prawa i Sprawiedliwości. Pytała, dlaczego pieniądze nie trafiają do poszkodowanych w wyniku decyzji urzędniczych, tylko właśnie do Skarbu Państwa. Tak więc odpowiadam: dlatego że to są kary, a nie odszkodowania. Tu nie mieszajmy dwóch różnych instytucji. Prawo do odszkodowania każdy obywatel powinien mieć, i w polskim systemie prawnym ma, więc może wystąpić do sądu o odszkodowanie, jeśli został źle potraktowany przez urząd. Ten system też nie działa optymalnie. Należałoby go zmodyfikować. Co do tego jest zgoda. Natomiast my w tej materii skupiamy się na mobilizowaniu urzędników, na karaniu ich po to, ażeby szybciej pracowali. No a kary mają to do siebie, że zawsze trafiają do budżetu państwa. Kiedy ktoś jedzie zbyt szybko samochodem, to też płaci mandat, i to trafia do budżetu państwa. Każda kara de facto w ten sposób funkcjonuje. Nie słyszałem o takich karach w jakimkolwiek kraju, które by trafiały do osoby poszkodowanej, a nie do budżetu państwa. Na tym polega różnica między karą a odszkodowaniem.

Potem pan poseł Rzońca z Prawa i Sprawiedliwości poruszył inny jeszcze problem i pytał mnie, czy zbadałem tę kwestię. Chodzi mianowicie o kwestię złych przepisów prawnych, wad prawnych, które często powodują, że urzędy źle funkcjonują, i powodują również nieterminowość. Tak więc odpowiadam. Na samym początku swojego wystąpienia podkreśliłem, że moim zdaniem urzędy działają nieterminowo z wielu powodów. Głównym powodem naszym zdaniem jest zły system egzekwowania tej terminowości, czyli brak kar, ale innym powodem, który wymienił pan poseł – i tu się z nim zgadzam – jest to, o czym pan

Posel Łukasz Gibała

mówi, czyli wady prawne. To też należałoby gruntownie przeanalizować i zmienić. Nie stanowi to przedmiotu naszej nowelizacji, ale zgadzam się, że taka potrzeba istnieje. Oczywiście Twój Ruch jest gotowy popierać rozwiązania, które inne kluby zgłoszoną w tej materii.

Pani posłanka Zuba z Prawa i Sprawiedliwości zadała pytanie, na które już odpowiedziałem, czyli co z drugą instancją, dlaczego tam nie ma tego systemu kar. Odpowiadam: Jesteśmy gotowi to wprowadzić na etapie prac komisyjnych. Nie chcieliśmy robić zbyt dużo rzeczy naraz, ale tak w ogóle to uważam, że docelowo powinno to być wprowadzone, system musi być spójny – skoro jest w pierwszej instancji, to musi być w drugiej. Co do tego nie ma dwóch zdań. Jest pytanie, czy od razu to wprowadzać, czy stopniowo. Być może rzeczywiście od razu będzie lepiej, ażeby nie było takiej asystemowości, że się tak wyrażę.

No dobrze. I wreszcie pan minister miał szereg bardzo szczegółowych i częściowo, przyznaję, trafnych argumentów, bo nikt nie twierdzi, że ten projekt jest doskonały. W końcu po to jest praca w komisjach, ażeby go ulepszyć. Ale przechodzę do rzeczy. Pan minister rozpoczął od uwagi, że ten projekt jest podobny do naszego projektu sprzed dwóch lat. Pełna zgoda. On jest bardzo podobny, ale zgłosiliśmy go ponownie z tego powodu, że uważamy, iż przez dwa lata problem nieterminowości działania urzędów w żaden sposób się nie zmniejszył, że dalej działają tak samo, nie było żadnych rozwiązań ze strony rządu, które by to zmieniły. W związku z tym powracamy z naszym pomysłem na zasadzie: być może teraz nas poprzecie, skoro widzicie, że sami nie potraficie w inny sposób tego rozwiązać. To po pierwsze.

Po drugie, pan poseł – przepraszam, pan minister, poseł zresztą też, ale minister przede wszystkim – zwrócił uwagę, że w prawie budowlanym, na które się często powołuje, jest bardziej dookreślona procedura, że tam rzeczywiście urzędy mogą łatwiej dotrzymywać terminów, ponieważ przepisy są lepiej dookreślone, np. jeśli chodzi o dokumenty, które trzeba przedłożyć. To jest słuszna uwaga. Prawo budowlane jest rzeczywiście lepiej dookreślone, dlatego tu pan ma rację, natomiast uważam, że to raczej nie jest argument za tym, żeby nie wprowadzać tej zmiany, tylko argument za tym, że być może w przypadku Kodeksu postępowania administracyjnego ten wskaźnik nieterminowości nie będzie aż tak niski, nie uda się go zepchnąć do tak niskiego poziomu, jak w przypadku prawa budowlanego, czyli jeśli on obecnie wynosi 25%, to pewnie nie spadnie do 3%, tylko do 10, 15 albo do 5%, trudno powiedzieć, do ilu, niemniej, nawet jeśli to prawo nie jest tak dookreślone, jestem przekonany, że wprowadzenie kar finansowych w jakiś sposób zmotywowałoby urzędników do tego, żeby bardziej przykładali się do tych terminów, które

obecnie, jak słusznie jedna z posłanek podkreśliła, mają charakter tylko i wyłącznie instrukcyjny.

Kolejna uwaga pana ministra i znowu muszę przyznać rację, przynajmniej częściowo, w tym sensie, że uwaga trafna, choć nie wydaje mi się, ażeby ona przekreślała ten projekt. Pan minister przywołuje przykłady organów, które nie posiadają urzędów wyższego stopnia. Nie miałyby kto ich nadzorować, nakładać tych kar. Zgoda, są takie urzędy. Moim zdaniem należałoby to rozwiązać na etapie prac w komisji poprzez po prostu wyłączenie decyzji wydawanych przez te urzędy z tego systemu. Będzie to jakiś wyłom, ale inaczej tego nie da się zrobić; uważam, że ten wyłom i tak warto uczynić, by tę ustawę wprowadzić. Myślę, że jeśli chodzi o prezydenta, o którym pan minister mówił, nie będzie wielkim problemem to, że prezydent nie będzie temu reżimowi podlegał, bo nie ma rzeczywiście organu wyższego rzędu. Mówię o prezydencie Rzeczypospolitej.

Było pytanie ze strony pana ministra, czy uwaga, dlaczego tylko pierwsza instancja, ale na to już odpowiadałem wielokrotnie. Potem była nowa uwaga, nowa w tym sensie, że nikt wcześniej jej nie zgłosił, dotycząca braku przepisów przejściowych. Odpowiadam: na etapie prac komisyjnych możemy takie przepisy dołączyć, bo faktycznie jest taka potrzeba.

I ostatni argument, z którym akurat się nie zgadzam i protestuję przeciwko takiemu stawianiu sprawy, bo moim zdaniem ono jest fundamentalnie błędne, jeśli chodzi o filozofię działania państwa. Pan minister zasugerował czy stwierdził wręcz, że wskutek wejścia tego projektu w życie uzyskalibyśmy szybkość kosztem jakości, czyli pewni urzędnicy mogliby, przyszpileni tymi terminami i ryzykiem kar finansowych, podejmować decyzje błędne albo celowo tak podejmować decyzje, byleby jakiegokolwiek podjąć, czyli mogliby nie przykładając się do tego, żeby zbadać sprawę dokładnie, albo po prostu spiesząc się, mogliby popełniać więcej błędów. Na pozór jest to dosyć zdroworozsądkowe rozumowanie, ale, jak powiedziałem, ja z nim całkowicie się nie zgadzam, bo to jest błędna filozofia. Jeśli w ten sposób będziemy postępować, to w zasadzie powinniśmy przyjąć, że jakiegokolwiek poganianie urzędników, nawet te terminy instrukcyjne stanowią ryzyko, że oni będą częściej się mylili albo będą podejmowali decyzje właśnie na zasadzie, byleby je podjąć. Protestuję przeciwko takiemu stawianiu sprawy. Uważam, że musimy od urzędników wymagać z jednej strony szybkości, a z drugiej strony odpowiedniej jakości podejmowanych decyzji i że mamy prawo wierzyć, i mamy prawo egzekwować to – zresztą od każdej decyzji, albo prawie każdej, jest możliwość odwołania się – że ci urzędnicy będą podejmowali decyzje w dużym stopniu właściwe, w nie mniejszym stopniu niż obecnie, a jeśli będą podejmowali decyzje i okaże się, że przyspieszenie tempa prac będzie skutkowało spadkiem jakości,

Posel Łukasz Gibała

to będzie to oznaczać, że ci urzędnicy zasługują na wymianę. Jeśli ktoś nie jest w stanie w terminie określonym przez K.p.a., czyli 60 dni, podejmować dobrych rozstrzygnięć w większości przypadków, to znaczy, że coś jest nie tak, że albo przepisy są złe, albo on nie nadaje się na urzędnika, a wcale nie oznacza, że filozofia gonienia go do tego, żeby rzeczywiście się zmieścił w tych 60 dniach, jest zła. Filozofia jest dobra, tylko przyczyny muszą tkwić w takim wypadku gdzie indziej – jeśli w ogóle by doszło do wystąpienia takiego zjawiska.

Chyba odpowiedziałem na wszystkie uwagi. I na zakończenie jeszcze apel i też ogólna refleksja, jeśli pan marszałek pozwoli, szczególnie że podkreślił, iż mam czas nieograniczony, przy czym to nie będzie długo trwało. Otóż, szanowni państwo, tu było wiele argumentów czysto teoretycznych. Rozumiem wagę tych argumentów – nie powinniśmy robić wyłomu w systemie, nie powinniśmy burzyć pewnych instytucji czy pewnych zasad prawa, które funkcjonują, ale to są zasady teoretyczne. Z drugiej strony na szali jest zwykły człowiek, który trafia do urzędu i często jest traktowany w tym urzędzie jak śmieć. Znaczą, często jest tak, że mówi mu się: masz prawo do otrzymania danej decyzji w ciągu 60 dni, tymczasem urząd nie podejmuje tej decyzji w ciągu 60 dni, nie informuje go, z jakiego powodu, nie wyznacza kolejnego terminu mimo że jest taki obowiązek. On się odwołuje, tzn. składa zażalenie do organu wyższej instancji, organ wyższej instancji często nakłada kolejny termin i ten kolejny termin jest nieprzestrzegany, a ten człowiek jest po prostu traktowany w sposób absolutnie niewłaściwy. Taka sytuacja nie może mieć miejsca, bo podważa zaufanie do państwa polskiego, a występuje bardzo, bardzo często. Powinniśmy to zminimalizować. Uważam, że waga tego faktu jest dużo większa niż waga tych wszystkich argumentów prawnych, z których duża część jest trafna. Musimy zrobić coś radykalnego, jeśli chodzi o poprawę działania urzędów, ponieważ straty, które państwo polskie ponosi, są dużo większe niż waga jakichkolwiek rozważań prawnych i teoretycznych. To po pierwsze. Po drugie, jeszcze raz podkreślam, nawet jeśli nie ma dokładnej analogii pomiędzy prawem budowlanym a prawem administracyjnym, to i tak powinniśmy cały czas pamiętać, że ten fakt, iż w przypadku prawa budowlanego system kar się sprawdził w tym zakresie, w jakim jest stosowany, że spowodował radykalny wzrost terminowości, jest podstawowym argumentem, znacznie ważniejszym moim zdaniem niż argumenty czysto teoretyczne, za tym, ażeby jednak dalej pracować nad tym projektem ustawy w komisjach i żeby go tam udoskonalić, o co apeluję do wszystkich klubów. Serdecznie dziękuję za uwagę i za dyskusję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję.

Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców pana posła Łukasza Gibały kończy dyskusję w tym punkcie. *(Posel Maria Zuba: Sprostowanie.)*

Pani poseł w trybie sprostowania.

Bardzo proszę.

Posel Maria Zuba:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zwracając się do pana ministra, mówiąc o potrzebie głębokiej analizy całej procedury postępowania administracyjnego, postrzegałam w pana osobie i w resorcie rząd, gdyż uważam – zgodnie z tym, o co na koniec przedstawiciel wnioskodawców apelował do nas – że bez wsparcia działań przez rząd ten problem nie zostanie rozwiązany. Dlatego też uważam, że nie powinniśmy tego lekceważyć. I nie kieruję tego tylko i wyłącznie do jednego resortu, bo temat jest bardzo szeroki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję w tym punkcie.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 70. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań lub panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Jarosław Rusiecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Jarosław Rusiecki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W czerwcu 2014 r. obchodzimy 70. rocznicę śmierci jednej z najwybitniejszych postaci polskiego podziemia niepodległościowego z czasów II wojny światowej, cichociemnego, żołnierza Armii Krajowej, dowódcy Ke-

Posel Jarosław Rusiecki

dywu, legendarnego pułkownika Jana Piwnika ps. Ponury. Jest to doskonała okazja do przypomnienia postaci, której pamięć po dzień dzisiejszy kultywują Polacy. Szczególnie bliski jest on mieszkańcom ziemi świętokrzyskiej, gdzie już za życia zyskał status legendy i uosobienia najlepszych cnót policjanta i żołnierza przedwojennej Rzeczypospolitej, mimo że jego postać była zaciekle atakowana najpierw przez Niemców, zaś po wkroczeniu Armii Czerwonej przez komunistów. Postać „Ponurego”, podobnie jak wielu innych polskich bohaterów z czasów wojny, starano się wymazać z pamięci społeczeństwa, które jednak nie pozwoliło zapomnieć o polskim patriotcie.

Jan Piwnik urodził się 31 sierpnia 1912 r. w Janowicach, wsi leżącej u podnóża Gór Świętokrzyskich. Ojciec Jan był rolnikiem i wraz ze swoją żoną Zofią, z domu Kłonica, od najmłodszych lat wychowywali swoje dzieci w duchu patriotyzmu i przywiązania do tradycji. Wartości wyniesione z domu rodzinnego odciśnęły piętno na małym Janku, który swoją postawą był wierny dewizie „Bóg, honor, ojczyzna”.

W 1924 r. został przyjęty do gimnazjum państwowego im. Joachima Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim, które ukończył w 1932 r. Po maturze wstąpił do szkoły podchorążych we Włodzimierzu Wołyńskim. W latach 1935–1939 był funkcjonariuszem policji. Skończył Szkołę Oficerów Policji Państwowej w Mostach Wielkich. W czasie kampanii wrześniowej w 1939 r. dowodził kompanią zmotoryzowanego batalionu, między innymi w obronie rzeki Pilicy, i na jego czele 23 września przekroczył granicę polsko-węgierską. Po przeprawie przez Węgry, Jugosławię i Włochy dotarł do Francji 11 listopada. Po kapitulacji Francji w czerwcu 1940 r. ewakuowany do Wielkiej Brytanii. W listopadzie 1941 r., jako jeden z pierwszych cichociemnych, został zrzucony do kraju. Początkowo otrzymał przydział do V Oddziału Komendy Głównej Armii Krajowej, zajmującego się zrzutami lotniczymi.

15 maja 1942 r. otrzymał przydział do organizacji dywersyjnej „Wachlarz”. Była to elitarna organizacja ZWZ-AK, której zadaniem był wywiad i dywersja na terenach położonych na wschód od ówczesnej granicy Rzeczypospolitej. Najsłynniejszą i zarazem brawurową akcją „Ponurego” było rozbicie więzienia w Pińsku, skąd uwolnił żołnierzy „Wachlarza” oraz cichociemnego – Alfreda Paczkowskiego ps. Wania.

Od czerwca 1943 r. pełnił funkcję szefa Kedywu Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK, gdzie został dowódcą zgrupowania partyzanckiego, które przybrało jego pseudonim „Ponury”. To właśnie on założył partyzanckie obozowisko na Wykusie w Górach Świętokrzyskich i stamtąd przeprowadzał wiele akcji, dając się mocno we znaki Niemcom. Oddziały „Ponurego” rozbiły także panoszące się po Kielecczyźnie bandy-

ckie oddziały GL, za co w okresie PRL próbowano skazać go na zapomnienie.

Na początku 1944 r. „Ponury” został przeniesiony na Nowogródzcyżnę, gdzie powierzono mu dowodzenie dużym większym oddziałem, batalionem AK. Poległ 16 czerwca 1944 r. pod Jewłaszami w udanym ataku na niemiecki Stützpunkt. Jego ciało zostało złożone na wiejskim cmentarzu we wsi Wawiórka, skąd dopiero w 1987 r., po 18 latach starań, prochy pułkownika zostały sprowadzone z Nowogródzcyżny na rodzinne tereny Gór Świętokrzyskich i złożone na wieczny spoczynek 12 czerwca 1988 r. w klasztorze opactwa ojców cystersów w Wąchocku.

Pamięć o Janie Piwniku „Ponurym” jest po dzień dzisiejszy żywa wśród mieszkańców Kielecczyżny, czego wyrazem są organizowane uroczystości o charakterze lokalnym, wojewódzkim i krajowym. Szczególnie miejsce w harmonogramie zajmują coroczne uroczystości na Szczytniaku, 11 listopada, oraz czerwcowe obchody na polanie Wykus, które gromadzą ostatnich żołnierzy komendanta „Ponurego” (*Dzwonek*), kombatanów z kraju i zagranicy, harcerzy oraz rzesze mieszkańców województwa świętokrzyskiego i całego kraju. W ostatni poniedziałek, 16 czerwca, miałem okazję uczestniczyć w konferencji popularno-naukowej przygotowanej przez liceum, które ukończył komendant „Ponury”, II liceum im. Joachima Chreptowicza, zorganizowanej przez Instytut Pamięci Narodowej, Uniwersytet Jana Kochanowskiego oraz Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach. Cześć pamięci komendanta Jana Piwnika „Ponurego”! Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Jerzy Borkowski, Twój Ruch.

Przypominam, że czas przeznaczony na wygłoszenie oświadczenia wynosi 5 minut.

Posel Jerzy Borkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym dzisiaj oświadczyć, co czynię, że nie mam krzty zaufania do premiera Donalda Tuska. Nie mam krzty zaufania do premiera Donalda Tuska i jego konstytucyjnych ministrów. Oświadczam to dzisiaj, ponieważ podczas wczorajszego głosowania w Sejmie nad wotum zaufania do premiera Donalda Tuska i jego rządu nie udało mi się zagłosować z przyczyn ode mnie niezależnych. Nie mam zaufania do premiera Donalda Tuska, ponieważ stracił panowanie nad kierownicą. Premier Donald Tusk nie ma pomysłu na gospodarkę. Premier Donald Tusk nie wie, które służby mu podlegają, kto powinien podsłuchiwać,

Posel Jerzy Borkowski

kto powinien przekazywać i kto powinien donosić. Nie mam zaufania do konstytucyjnych ministrów pana premiera Donalda Tuska, ponieważ za pieniądze podatników w dobrym miejscu przy ośmiornicach naigrywają się z polskiej racji stanu, uważają, że Polski już nie ma. Dlatego też oświadczam jeszcze raz, że zagłosowałem przeciw zaufaniu do Donalda Tuska. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Oświadczenie o braku zaufania nie zajęło panu posłowi zbyt wiele czasu.

(*Posel Jerzy Borkowski*: Staralem się.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Wincenty Elsner:

Panie Marszałku! Moje oświadczenie też nie zajęło dużo czasu i będzie miało charakter sprostowania i przeprosin.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj podczas porannych obrad Sejmu zacytowałem słowa zasłyszane z wszystkim znanych taśm, słowa znane już chyba w całej Polsce: „Państwo polskie istnieje teoretycznie. Praktycznie nie istnieje, dlatego że działa poszczególnymi swoimi fragmentami, nie rozumiejąc, że państwo jest całością”. Cytując te słowa, błędnie przypisałem je byłemu ministrowi Sławomirowi Nowaki, podczas gdy prawdziwym autorem tych słów jest minister Bartłomiej Sienkiewicz. Przepraszam pana Bartłomieja Sienkiewicza, że nie wymieniałem go jako autora tych jakże ważnych i, niestety, słusznych słów, że państwo polskie istnieje teoretycznie. Oczywiście chodzi o państwo polskie pod rządami Platformy Obywatelskiej.

Przy okazji chciałbym przeprosić innego Sienkiewicza, Henryka Sienkiewicza, za język i polszczyznę używaną przez noszącego to samo nazwisko Bartłomieja Sienkiewicza, przy czym zbieżność nazwisk jest zupełnie przypadkowa. Gdyby Henryk Sienkiewicz używał takiego języka i takiej polszczyzny jak Bartłomiej Sienkiewicz, to nie mielibyśmy na liście lektur szkolnych ani „Krzyżaków”, ani „Potopu”, bo te książki musiałyby być dozwolone od lat 18. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Leszek Dobrzyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Jest pan poseł Waldemar Andzel i jako ostatni wygłosi oświadczenie.

Bardzo proszę.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie polską sceną polityczną wstrząsnęły ujawnione przez „Wprost” nagrania z rozmów czołowych polityków i rządzącej Platformy Obywatelskiej. Opublikowane nagrania wstrząsnęły także całym społeczeństwem. Kompromitujący jest nie tylko język wypowiedzi osób zajmujących tak ważne stanowiska w państwie jak stanowisko ministra spraw wewnętrznych, ministra spraw zagranicznych czy szefa Narodowego Banku Polskiego, ale przede wszystkim treść tych wypowiedzi. Poruszane były tematy ustawiania stanowisk dla swoich polityków, finansowania budżetu państwa, a także załatwiania swoich prywatnych spraw dzięki znajomościom. Przykładem może być m.in. kontrola skarbową prowadzona u żony byłego ministra transportu Sławomira Nowaka.

Opublikowane stenogramy pokazały skandaliczną postawę ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, który mówił, że polsko-amerykański sojusz nic nie jest wart, jest wręcz szkodliwy, bo stwarza Polsce fałszywe poczucie bezpieczeństwa. Podkreśla: „Skonfliktujemy się z Niemcami, z Rosją i będziemy uważali, że wszystko jest super, bo zrobiliśmy łaskę Amerykanom”. Wypowiedź ta kwestionuje najważniejszy sojusz polityczno-militarny ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Ponadto minister mówi, iż Polacy mają bardzo płytką dumę i niską samoocenę i że jest to murzyńskość. Takie słowa o narodzie, przez który został wybrany pan Sikorski, są niedopuszczalne i skandaliczne. Na nic zdadzą się teraz głupie tłumaczenia ministra, co miała znaczyć owa murzyńskość. Minister Sikorski powinien jak najszybciej przeprosić za tę wypowiedź oraz podać się do dymisji, gdyż takie słowa o Amerykanach i Polakach dyskwalifikują go, jeżeli chodzi o pełnienie tak ważnej funkcji, jaką jest reprezentowanie narodu za granicą.

Ujawnione nagrania pokazały żenujące wypowiedzi wielu ministrów w obecnym rządzie, a jak już wiadomo, proceder nagrywania trwał przez dłuższy czas, więc całkiem możliwe, że wiele z tych nagrań jeszcze nie ujrzało światła dziennego. Kompromitujące jest zamiatanie przez premiera Tuska całej afery pod dywan i zasłanianie się tym, że podsłuchy były nielegalne i teraz trzeba znaleźć winnych. Obywateli nie obchodzi to, kto podsłuchiwał. Ważne jest to, co usłyszeliśmy, a były to informacje wstrząsające. W takiej sytuacji cały rząd Tuska powinien natychmiast podać się do dymisji i umożliwić

Posel Waldemar Andzel

powołanie rządu technicznego, który przywróci równowagę w kraju i przygotuje ojczyznę do wcześniejszych uczciwych wyborów parlamentarnych do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 2499*).

Na tym kończymy 70. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 71. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 9, 10 i 11 lipca 2014 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 do Sprawozdania Stenograficznego z 70. posiedzenia Sejmu.

(Koniec posiedzenia o godz. 13 min 02)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Leszek Dobrzyński

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

W końcowej fazie rządów Edwarda Gierka Polacy ekscytowali się opowieściami o tym, jak to żona Edwarda Gierka specjalnie jeździ do Paryża, by tam dokonywać zakupów. Mówiono o tym z oburzeniem, traktując to jako jeden z patologicznych przykładów przywilejów władzy.

Od tych czasów minęło kilkadziesiąt lat, komunizm został obalony i cieszymy się dobrodziejstwami demokracji, ale – jak się okazuje – pewne zwyczaje z tamtych lat pozostały.

Oto z ust ministra spraw zagranicznych dowiadujemy się, że polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne na Kubie zajmuje się dostarczaniem za pomocą poczty dyplomatycznej najlepszych cygar premierowi Tuskowi.

W związku z tym dobrze byłoby znać odpowiedź na kilka pytań:

1. Ile przesyłek z cygarami dla premiera Tuska zrealizowała polska ambasada na Kubie?
2. Ile wyniosły koszty tej operacji?
3. Jaka była wartość cygar dostarczonych premierowi Tuskowi?
4. Czy premier Tusk zapłacił za te cygara?
5. Jeśli nie płacił, to czy odnotował to wydarzenie w rejestrze korzyści?
6. Czy nasze przedstawicielstwa dyplomatyczne służą spełnianiu prywatnych zachcianek członków rządu?

Posel Józef Rojek

(Koło Poselskie Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Agora, wydawca „Gazety Wyborczej”, od maja 2008 r. zarobiła ponad 5391 tys. zł na współpracy z władzami miasta Warszawy. W samorządzie to bardzo duża kwota, bardzo dobrze to wiedzą szczególnie wójtowie kierujący małymi gminami i liczący się z każdym wydany groszem. Za tyle pieniędzy można by np. utrzymać przez rok biblioteki w kilkunastu gminach albo i nawet sieć biblioteczną w stutysięcznym mieście. Niestety pani Hanna Gronkiewicz-Waltz widocznie

uznała, że priorytetem są ogłoszenia i artykuły promocyjne publikowane w prasie wydawnictwa Agora. To oczywiście nie wszystko, gdyż dane nie obejmują zysków, jakie ze współpracy z miastem czerpie AMS SA, firma oferująca nośniki reklamowe, należąca do grupy Agora. Od listopada 2012 r. spółka w ten sposób zarobiła 579 tys. zł.

Przy całym zniesmaczeniu towarzyszącym wyżej opisaną sytuację trzeba jednak stwierdzić, że prezydent Warszawy nie robi niczego niezwykłego, w tym samym bowiem czasie do utrzymania redakcji na Czerskiej dokładają się ministerstwa, a także kontrolowane przez rząd i obsadzone działaczami Platformy Obywatelskiej spółki Skarbu Państwa oraz rządowe agencje czy administracja samorządowa.

I chociaż w zasadzie działalność samorządu stolicy być może nie powinna być przedmiotem moich analiz jako parlamentarzysty, to jednak środki publiczne wydawane z budżetu państwa, a dokładnie przez kancelarię premiera i ministerstwa, winny podlegać dogłębnej analizie parlamentu. A niestety, jak wyliczył niedawno Parlamentarny Zespół ds. Obrony Wolności Słowa, z powyższych instytucji popłynęło do wydawnictwa Agora blisko 6 mln zł. Było to 51% wszystkich środków, jakie kancelaria premiera i ministerstwa wydały na reklamę w prasie papierowej. Tak właśnie wygląda pod rządami PO niezależność niektórych mediów i niezależność niektórych polityków.

Posel Bogdan Rzońca

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

„Koniec marzeń o szybkich przejazdach”, „Pendolino zahaczył nosem o słup” – to tylko niektóre tytuły artykułów w gazetach odnoszących się do zakupu przez polską spółkę kolejową składu transportowego do przewożenia osób.

Wszyscy jesteśmy zainteresowani szybkim przemieszczaniem się między miastami w Polsce i Europie, niemniej jednak należy zapytać władze PKP, czy zakup od włoskiego producenta taboru kolejowego do przewożenia osób to optymalne rozwiązanie. Chciałbym niniejszym oświadczeniem zwrócić uwagę na koszt zakupu pociągów Pendolino i skutki wynikające z zakupu tego sprzętu transportowego we Włoszech.

Pytanie stawiam w związku z tym, że w Polsce są firmy, które potrafią wykonywać najwyższej jakości sprzęt do transportu osób koleją, jak chociażby bydgoska PESA czy nowosądecki NEWAG. Wydatkowanie tak dużych środków finansowych na zakup taboru transportowego powinno być poprzedzone odpowiednią analizą finansową, oceną słabych i mocnych stron finansowania transakcji.

Śmiem twierdzić, że wytransferowanie do Włoch miliardów złotych na zakup Pendolino to postawa nie do końca przemyślana. Uwagę taką formułuję po pozwzięciu informacji, że prawdopodobnie z góry założono, iż zakup zostanie dokonany we Włoszech. Nie zadbano o to, by te ogromne środki zainwestować w Polsce, a przecież środki te wzmocniłyby potencjał polskich producentów taboru kolejowego, pracowników polskich producentów wagonów i lokomotyw, a pieniądze z podatku zapłaconego przez te firmy trafiłyby do budżetu państwa i samorządów terytorialnych. Dziękuję za uwagę.

Posel Henryk Siedlaczek

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Zarząd Kompanii Węglowej z trudem zebrał prawie 360 mln zł na wypłaty za marzec dla górników zatrudnionych w kopalniach największej spółki górniczej w Unii Europejskiej. W maju trzeba będzie zebrać podobną sumę. Po maju będzie czerwiec, potem lipiec, sierpień i jeszcze kilka kolejnych chudych miesięcy. Możliwe, że dopiero późna jesień albo wczesna zima przyniosą poprawę. Moim zdaniem kompania pada. Zdaniem jednych to wina kryzysu na rynku węgla energetycznego. Moim zdaniem to wina kryzysu myślenia, który rozpoczął się w KW jakieś 6–7 lat temu.

W największej spółce węglowej w Unii Europejskiej zapanowało przekonanie, że wystarczy fedrować, a wszystko będzie w najlepszym porządku. Kilkanaście dni temu przeczytałem kilka tekstów o planach KW na najbliższe lata. Firma, która ma kłopoty z zebraniem pieniędzy na wypłaty, wciąż chce budować sporą elektrownię i nową kopalnię. Wiem, że łatwiej planować świetlaną przyszłość niż rozwiązywać bieżące problemy, jednak nawet w marzeniach wskazany jest umiar. Łatwo przekroczyć granicę śmieszności.

W Kompanii Węglowej nic się nie zmieniło w ciągu minionych kilku lat. Tylko bieda jest większa. Dialog społeczny jest prowadzony wzorowo. Program restrukturyzacji firmy został przygotowany wspólnie ze związkami zawodowymi. Kiedy zarząd firmy próbował przedstawić swoją wersję programu, Rada Nadzorcza KW programu nie przyjęła – odesłała prezesów do stołu negocyjacyjnego, aby wspólnie ze związkami ustalili wersję kompromisową. Dialog społeczny wydał owoce. Powstał program zaakcepto-

wany przez związki, chociaż – zdaniem liderów związkowych – nieprzyjazny dla załóg kopalń tworzących kompanię. Kompromisowa wersja programu stała się okazją do wygłoszenia kilku ciepłych słów o znaczeniu dialogu społecznego. Po rytualnych zapewnieniach o tym, że załoga jest najważniejsza, firma nie miała kasy na wypłaty przed Wielkanocą. Jeden z liderów związkowych groził, że w Katowicach pod siedzibą Zarządu KW może powstać Majdan. Czy to oznacza, że związki zawodowe chcą wziąć na siebie wyłączną odpowiedzialność za Kompanię Węglową? A może to sygnał, że czasem owoce dialogu społecznego mogą być trujące? Przez minione lata Kompania Węglowa była prymusem w prowadzeniu dialogu społecznego. Dlaczego po miodowych latach poważny lider poważnego związku chce organizować Majdan w centrum Katowic? Pewnie dlatego, że drzemie w nim przekonanie, iż pieniądze można wyprotestować. Przekonanie to w wielu przypadkach jest słuszne na krótką metę, jednak na dłuższą metę zawsze kończyło się tragicznie. Po firmach, które trwały w tym przekonaniu, zostały tylko szyldy. Po Kompanii Węglowej też zostanie szyld.

Wkrótce zostanie wyłoniony nowy zarząd. Mam nadzieję, że jego pierwszą decyzją nie będzie ogłoszenie upadłości firmy. Na razie na wypłaty starczy pieniędzy, bo KW sprzedaje Jastrzębskiej Spółce Węglowej kopalnię Knurów-Szczygłowice za ok. 1,5 mld zł. Suma w sam raz, żeby przeżyć 2014 r. Transakcję między KW a JSW negocjowały związki zawodowe. Argumenty były bardzo szlachetne. Mówiono o wyprzedaniu sreber rodowych i o pozbywaniu się perły z korony. Nikt nie zastanowił się, po co srebra, perła w koronie i korona, skoro na suchy chleb nie ma grosza.

Dlatego uważam, że od pierwszej decyzji nowego zarządu zależy, czy Kompania Węglowa będzie związała się w sposób kontrolowany, czy padnie z hukiem. Już dawno minął czas, kiedy wspólnie ze związkami można było ustalać sposoby zaciskania pasa, aby nie trzeba było zamknąć kilku kopalń. Teraz nastał czas uzgadniania ze stroną społeczną terminarza radykalnych działań, które nazwie się w sposób miły dla ucha i niezrozumiały dla zwykłego człowieka. Można ustalić, że zamknięcie kopalni będzie się nazywać uspieniem kopalni. Cięcia w funduszu płac można nazwać urealnieniem sposobu wynagradzania. Ponieważ trzeba będzie sprzedać jeszcze ze dwie kopalnie, proponuję nazwać tę operację aktywnym udziałem w kreowaniu rynku aktywów węglowych. Zamrożenie płac na długi czas można nazwać koncentracją kompetencji załogi na bezkosztowym udziale w procesie dostosowania firmy do potrzeb rynku.

Czy ja się natrząsam z trudnej sytuacji KW? Nie! Jestem załamany, bo jeżeli nowy zarząd znajdzie najbardziej łagodny sposób sanacji firmy, to i tak oznacza to wielkie obciążenie dla kondycji ekonomicznej regionu. Trzeba będzie zapłacić fortunę za miodowe lata.

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie na temat 20-lecia działalności Fundacji Rozwoju Ośrodka Akademickiego w Rzeszowie

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziś w Rzeszowie odbędą się uroczystości związane z powstaniem w Rzeszowie Fundacji Rozwoju Ośrodka Akademickiego. W dniu 23 marca 1993 r. został podpisany akt notarialny o utworzeniu fundacji. Wśród sygnatariuszy tego ważnego dla Rzeszowa i Podkarpacia aktu byli przedstawiciele administracji rządowej, samorządowej z ówczesnego województwa rzeszowskiego, rektorzy rzeszowskich uczelni, parlamentarzyści. Szczególnym członkiem założycielem Fundacji Rozwoju Ośrodka Akademickiego w Rzeszowie był ordynariusz diecezji rzeszowskiej ksiądz biskup Kazimierz Górny.

Wśród głównych celów fundacji było „podejmowanie, prowadzenie i propagowanie wszelkich działań zmierzających do powstania uniwersytetu w Rzeszowie, pozyskiwanie kadry naukowej dla obecnie istniejących uczelni, a szczególnie samodzielnych pracowników nauki, gromadzenie środków finansowych na materialny rozwój rzeszowskiego ośrodka akademickiego”. Ówcześni rektorzy: prof. Kazimierz Sowa – rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej i prof. Zbigniew Sobolewski – prorektor UMCS do spraw filii w Rzeszowie uważali, że uniwersytet w Rzeszowie powinien powstać w ciągu 3 lat. Niestety, ich ambitne plany zostały zrealizowane dopiero w 2001 r., kiedy to powstał 17. polski uniwersytet – Uniwersytet Rzeszowski.

Miałem honor przez okres 1999–2002 być prezesem Fundacji Rozwoju Ośrodka Akademickiego w Rzeszowie jako prezydent Rzeszowa. Był to okres decydujący o powstaniu Uniwersytetu Rzeszowskiego. Z budżetu miasta Rzeszowa skierowane zostały duże środki finansowe i majątek miasta na rzecz tej fundacji. Mile wspominam wielkie zaangażowanie i determinację księdza biskupa Kazimierza Górnego na rzecz powstania uniwersytetu w Rzeszowie.

Z okazji 20-lecia powstania fundacji pragnę z gmachu polskiego Sejmu podziękować ekscelencji księdzu biskupowi Kazimierzowi Górnemu i wszystkim członkom fundacji za wkład w powstanie Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W moim dzisiejszym oświadczeniu chciałbym ponownie poruszyć kwestię skandalicznych wypowiedzi wysokich urzędników państwowych, których nagrania w ostatnim czasie wypływają na światło dzienne. Pomijam fakt, że rozmowy prowadzone były „na gruncie prywat-

nym”, poza budynkami Sejmu, a tematami tych rozmów była przyszłość i przeszłość naszego kraju, gospodarka i sprawy najwyższej wagi, czyli tematy dotyczące nas wszystkich. Bulwersujący jest jednak sam sposób prowadzenia rozmów oraz kultura języka, a właściwie jej brak. Nie stroniąc od przekleństw i wulgaryzmów, ministrowie mówią o Polakach i losach naszego kraju, jakby ich to w ogóle nie dotyczyło, pluja jadem, ironią i sarkazmem. Podam kilka przykładów.

Do tej pory według mediów prorządowych szanowany i, jak donosiły, doceniany także na arenie międzynarodowej, w rozmowach przy kielichu minister Sikorski mówi o nieczystych zagraniach wobec Prawa i Sprawiedliwości, rozważa, jak „wykończyć konkurencję”, pociągnąć ją na dno. W dobie politycznej poprawności, tolerancji i koniecznej w pełnieniu funkcji ministra spraw zagranicznych dyplomacji i kultury słowa mówi o „murzyńskości” Polski, kompromitując nie tylko siebie i podległy mu departament, ale także cały nasz kraj, zaprzeczając szanse na dobre relacje z innymi państwami.

Marek Belka, przez NBP, mówi wulgarnie o Radzie Polityki Pieniężnej, proponuje rozwiązanie, by ją „wyliminować z gry” oraz by zdymisjonować ministra finansów, a zastąpić go jakimś proponowanym przez siebie, „by ten nie utrudniał planowanych działań”. A to wszystko ma się stać minimum 8 miesięcy przed wyborami, które oczywiście z pomocą prezesa ma wygrać PO.

Przykłady można by mnożyć, ale nie o to chodzi, by ponownie wałkować coś, co już i tak jest powodem niesmaku, frustracji i goryczy całego narodu. Słuchając tylko kilku nagranych wypowiedzi, na myśl nasuwa się pytanie, czy takich polityków wybierali w 2010 r. Polacy? Czy tacy ministrowie, prezesi, przedstawiciele instytucji państwowych, pracujący za pieniądze podatników, nadają się do decydowania o losach społeczeństwa? W końcu czy takie wypowiedzi przystoją wykształconym Polakom, którzy na co dzień w pracy, z mównicy i gabinetów sejmowych czarują nas górnolotnymi frazesami, karmią zapewnieniami, że robią wszystko, co w ich mocy, by nam wszystkim żyło się lepiej? Myślę, że najlepiej, by każdy z nas odpowiedział sobie na to pytanie szczerze we własnym sumieniu i zastanowił się, czy za zawiedzione zaufanie nie trzeba rozliczyć szczególnie tych, którzy nie pokusili się nawet o zwykłe przepraszam.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wniosek premiera Donalda Tuska 25 czerwca Sejm udzielił rządowi Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego wotum zaufania. Głosowało łącznie 440 posłów. Za wotum zaufania dla rządu głosowało 237 posłów, przeciw było 203 posłów. Zaufaniem obdarzyli skompromitowany rząd posłowie koalicji PO-PSL i jeden poseł z Twojego Ruchu oraz czterech posłów niezrzeszonych. Przeciwno rządowi głosowali posłowie PiS, SLD, Twojego Ruchu, Solidarnej Polski oraz dziesięciu niezrzeszonych. Polskie Stronni-

ctwo Ludowe będzie się musiało po raz kolejny wstydzić za swoje poparcie przed mieszkańcami wsi i małych miasteczek.

Posel Wojciech Zubowski

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczam, że moje głosowanie za poprawką nr 8 (głosowanie nr 42) w punkcie 30. porządku dziennego było wynikiem pomyłki. Moją intencją było głosowanie przeciwko zaproponowanej poprawce.

Posel Jarosław Żaczek

(Koło Poselskie Solidarna Polska)

Z głębokim oburzeniem przyjąłem informację o planowanym na piątek, 27 czerwca, w Centrum Kultury w Lublinie przedstawieniu zatytułowanym „Golgota Picnic” autorstwa Rodriga Garcii.

Spektakl ten wzbudza ogromne kontrowersje nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach Europy.

Przeciwko prezentacji tej pseudosztuki opowiedziało się wiele środowisk w naszym kraju oburzonych jej antychrześcijańską wymową i pornograficznym charakterem.

Polska jest krajem katolickim, wyrosłym na wartościach cywilizacji łacińskiej, a to oznacza, że nie pozwolimy, by jakiś pseudoartysta obrażał Boga, kpił z męki Jego Syna, okrucieństwo porównywał do radosnego pikniku. Uwłaczanie czci Boga, deptanie obrazków z wizerunkami najważniejszych osób dla chrześcijan nie jest formą artystycznej ekspresji, lecz świadomym bluźnierstwem i profanacją, pogwałceniem polskiej konstytucji i obowiązującego prawa, co winno być ścigane przez odpowiednie organy państwa.

Solidarna Polska stanowczo protestuje i żąda odwołania prezentacji tej bluźnierczej sztuki w Lublinie. Oczekujemy, że wyznawane przez nas wartości chrześcijańskie będą szanowane i chronione zwłaszcza przez osoby, którym powierzyliśmy mandat do reprezentowania nas w samorządach i parlamencie.

Porządek dzienny^{*)}

70. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 24, 25 i 26 czerwca 2014 r.

1. Sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji o senackim projekcie ustawy o petycjach (druki nr 2135 i 2455).

2. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 2330 i 2456).

3. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 2014 i 2433).

4. Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o:

1) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy z dnia 5 stycznia 2011 roku,

2) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (druki nr 1146, 1151 i 2464).

5. Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2265 i 2474).

6. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 2094 i 2459).

7. Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o:

1) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw,

2) rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1381, 2192 i 2462).

8. Informacja o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2013 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka (druk nr 2300) wraz ze stanowiskiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 2451).

9. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2015” (druki nr 2410 i 2461).

10. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym (druk nr 2494).

11. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2505).

12. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2504).

13. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o konsultantach w ochronie zdrowia (druk nr 2503).

^{*)} Zmieniony – patrz s. 224 i 271.

14. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., oraz Protokół, sporządzony w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., podpisanego w Abu Zabi dnia 11 grudnia 2013 r. (druki nr 2378 i 2430).

15. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Bermudów (zgodnie z upoważnieniem Rządu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej) o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Uzgodnień końcowych dotyczących interpretacji oraz stosowania Umowy, podpisanych w Londynie dnia 25 listopada 2013 r. (druki nr 2379 i 2431).

16. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Brytyjskich Wysp Dziewiczych o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu i Wspólnej Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Brytyjskich Wysp Dziewiczych, podpisanych w Londynie dnia 28 listopada 2013 r. (druki nr 2380 i 2432).

17. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Kajmanami o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Londynie dnia 29 listopada 2013 r. (druki nr 2416 i 2463).

18. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisanej w Dubrowniku dnia 9 lipca 2010 r. (druki nr 2246 i 2317).

19. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku powoda Moniki Kujawy reprezentowanej przez adwokat Elżbietę Bogucką z dnia 19 lipca 2013 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej posła Jerzego Polaczka (druk nr 2460).

20. Pytania w sprawach bieżących.

21. Informacja bieżąca.

22. Informacja o działalności rzecznika praw obywatelskich za rok 2013 oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela (druk nr 2274) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 2458).

23. Informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie tzw. afery podsłuchowej z udziałem prezesa Narodowego Banku Polskiego, ministra spraw wewnętrznych oraz byłych wysokich urzędników państwowych.

24. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia (druki nr 2477 i 2501).

28. Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2470 i 2523).

29. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa (druki nr 2468 i 2475).

30. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2489 i 2500).

31. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (druki nr 2469 i 2478).

32. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym (druki nr 2491 i 2520).

33. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne (druki nr 2490 i 2506).

35. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2526).

36. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 2414).

37. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego z dnia 14 czerwca 1960 r. (druk nr 2417).

38. Rozpatrzenie wniosku prezesa Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania Radzie Ministrów (druk nr 2525).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

